Tam również ginęli łodzianie

Dno zbrodni

Morze szalało od kilku godzin. Gęste chmury i ołowiana mgła przesłaniały widoczność. O godzinie 14.20 usłyszeli brzęczenie silników samolotowych. Nagle poczuli gwałtowny wstrząs. Wybuchy następowały jeden po drugim...

Pierwsze bomby spadły na „Cap-Arconę" (42 tys. BRT), następne na „Thielbeck". Przerażeni, stłoczeni w ładowniach ludzie na próżno wzywali pomocy. Jęki umierających zagłuszały nowe detonacje. Z przepołowionego bombami „Thielbecka" uratowało się zaledwie 26 osób, które o własnych siłach zdołały dopłynąć do brzegu. Olbrzym „Cap-Arcona" również stanął w płomieniach i zaczął tonąć. Na jego siedmiu pokładach rozgrywały się wstrząsające w swej wymowie sceny. Napływający bowiem więźniowie próbując znaleźć dla siebie kawałek miejsca, spychali innych do morza. W tym czasie temperatura wody była tak niska, że część płynących tonęła po kilkunastu minutach.

Po kilku godzinach alianci łodziami ze szczątków „Cap-Arcony" przewieźli na ląd 310 więźniów. W sumie z tragedii, jaka pamiętnego popołudnia rozegrała się w Zatoce Lubeckiej uratowało się 659 osób. Ocalałoby więcej, ale ustawione przez SS-manów na wybrzeżu cekaemy użyto przeciwko ratującym się ludziom.

A TERAZ ZADAJEMY SOBIE PYTANIE: — KIM BYLI LUDZIE, KTÓRZY 3 MAJA 1945 ROKU ZNALEŹLI ŚMIERĆ W WODACH ZATOKI LUBECKIEJ?

Kiedy w Neuengamme (32 km od Hamburga) usłyszano pierwsze strzały artylerii, a alianckie samoloty stały się codziennymi, natrętnymi gośćmi, postanowiono ewakuować obóz koncentracyjny, założony tam w roku 1941. W obozie w Neuengamme przebywali więźniowie 22 narodowości, ale 80 proc. ogólnej liczby stanowili — Polacy.

Ewakuację obozu rozpoczęto w ostatnich dniach kwietnia. Głodnych i wycieńczonych więźniów gnano nocami. W dzień zamykano ich w piwnicach, gdyż eskorta obawiała się odkrycia ewakuacji przez lotnictwo alianckie. Najgorzej traktowano Polaków i Rosjan. Po kilku dniach dotarli do portu w Lubece. Więźniowie wiedzieli, że to już ostatnie dni ich męczarni, myśleli o szczęśliwym powrocie do domu i nasłuchiwali odgłosów bliskiego frontu. Nasłuchiwali również telegrafiści niemieccy. Dziwili się skąd szyfr niemieckiej marynarki wojennej znalazł się w rękach wroga. Ale najbardziej uderzyła ich treść krótkiego komunikatu. Wzywał on wszystkie jednostki niemieckiej marynarki do natychmiastowego zawinięcia do portów. Ostateczny termin — 3 maja 1945 r. godz. 14.00. W przeciwnym wypadku lotnictwo alianckie zatopi każdy okręt niemiecki, znajdujący się na morzu.

Niemcy ten komunikat, mający na celu zapobiegnięcie niepotrzebnemu rozlewowi krwi, wykorzystali do popełnienia nowej zbrodni. Więźniów z Neuengamme załadowano na statki: „Cap-Arcona" (7.000 osób), „Thielbeck" (4.800 osób), „Athen" (2.000 osób). Do tego konwoju dołączono jeszcze trzy barki (po 1.000 ludzi każda) z więźniami obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Pod pretekstem internowania do neutralnej Szwecji, bez wywieszenia flag Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, co jest sprzeczne z prawem międzynarodowym, wyprowadzono okręty w morze... Zakotwiczono je w odległości 7 km od brzegu. Resztę już znamy...

Na pogrzebie ofiar „pływających mogił", komendant wojskowy Oldenburga kpt. Pratt oświadczył, że siły sprzymierzonych — w chwili bombardowania — nie wiedziały, że na okrętach znajdowali się więźniowie i oskarżył hitlerowców o sprowokowanie jeszcze jednej zbrodni.

Dokładna liczba ofiar jest nieznana. Przypuszcza się, że w wyniku bombardowania zginęło około 15 tys. ludzi. Wśród nich, niestety, i dziesiątki łodzian. Oto niektórzy z nich: Stanisław Pietrzak — student, Roman Pawlak — uczeń, Stanisław Czarkowski — kupiec, Stefan Orpiszewski — oficer, Stanisław Gibki — kupiec, Zenon Marczyński — tkacz, Mieczysław Guzenda — prawnik...

W Łodzi żyje jeszcze kilku naocznych świadków tej mało znanej zbrodni: Jan Rączka, Zygmunt Smużniak, Janusz Wolter, Bronisław Abramczyk...

Ostatnio antyfaszystowska organizacja byłych więźniów — „Amicale Internationale de Neuengamme", która opiekuje się grobami swoich zamordowanych kolegów, znajdującymi się w Neuenstadt i Haufkrucht ogłosiła, że posiada dokładny wykaz ofiar. Dla zainteresowanych podaje adres: „Amicale Internationale de Neuengamme, Neuengamme — Hamburg, NRF.

MAREK REGEL

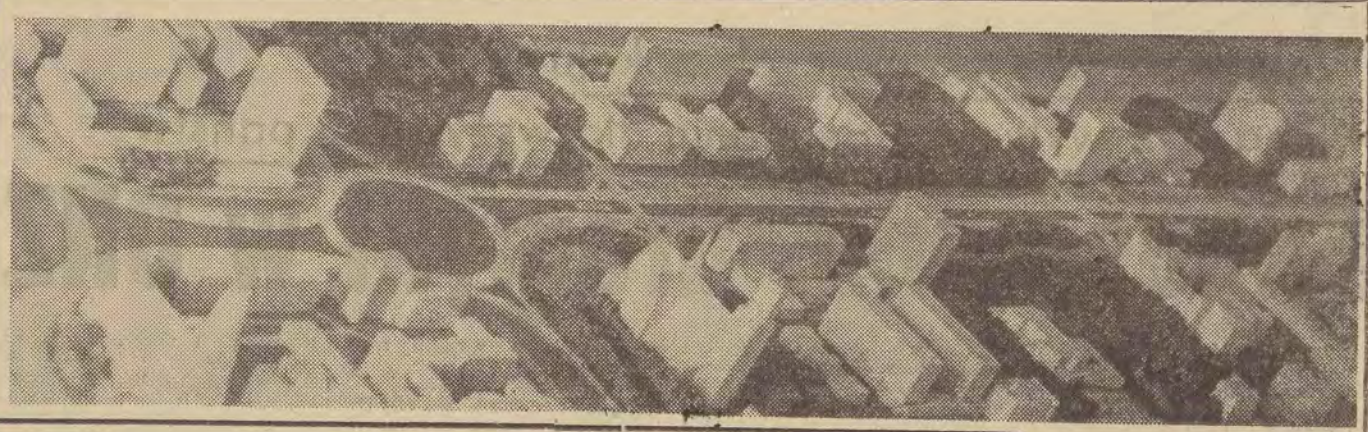

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Wydanie A

Cena 50 gr.

Nakład 160.000

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVII Łódź, niedziela 23 i poniedziałek 24 września 1962 roku Nr 228 (4920)

Zabudowa śródmieścia — Al. Kościuszki.

Projekt biurowca Biura Projektów Budownictwa Komunalnego.

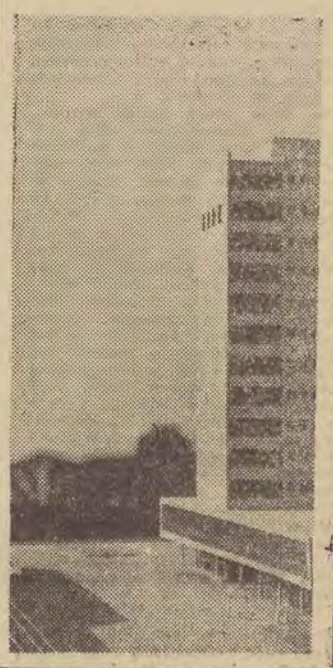

Architekci mają głos

Na wystawie projektów architektonicznych, czy jak kto woli na Rejonowym Przeglądzie Projektów, jest makieta, która zainteresuje nawet osoby afiszujące się największą obojętnością wobec spraw budownictwa. Chodzi o pracę architektów Sadowskiego i Walda, z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej — makietę przedstawiającą śródmieście Łodzi roku 1980. Śmiałe rozwiązania proponowane przez obu inżynierów zmieniają ją do niepoznania. Szerokie ulice, nowe, o niepowtarzalnych formach budynki...

Jeśli kogoś interesuje co, gdzie i jak będzie, odsyłamy go na wystawę do Biblioteki Uniwersyteckiej. Chociaż mówiąc szczerze, ta wystawa reklamy nie potrzebuje. Jest odwiedzana. W książce pamiątkowej ekspozycji obok tradycyjnych w tonie wypowiedzi przeczytać też można wyrazy szczerego uznania w rodzaju „wielkie brawa", czy „duża buźka".

Bo trudno na przykład nie pochwalić (zwłaszcza wtedy, kiedy się jeszcze czeka w długiej kolejce na własne mieszkanie) zaproponowanego przez inżynierów Żołubaka i Nowickiego z Wojewódzkiego Biura, projektu budownictwa przykładowo oszczędnościowego. Metr powierzchni użytkowej za 1.508 zł, ciężar budynku trzykrotnie mniejszy od dotychczasowych — 147 kg zamiast około 450 kg m³. Mieszkania budowane metodą uprzemysłowioną, lekkim sprzętem mechanicznym, którym dysponuje każde przedsiębiorstwo. Kolorystyka elewacji powstaje wraz z montażem budynku (odpada tynkowanie, konserwacja rusztowania, a więc oszczędność na drzewie, stali i czasie). Rzecz ważna: konstrukcja budynku pozwoli zastosować wewnętrzne ściany przestawne. Można będzie pokoje zwiększać lub zmniejszać w zależności od potrzeb. Wprowadziwszy oszczędności na ilości materiału i robociźnie bez zrezygnowania z pełnego standardu wyposażeniowego, zastosowano dodatkowo meblościanki.

Niemałe zainteresowanie wzbudziły również takie propozycje jak projekt wstępny szkoły muzycznej (prosta bryła o przejrzystym rozwiązaniu) i pawilonu meblowego który powstanie w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 136/190 inżyniera arch. J. Kurmanowicza z Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Równie ciekawy jest projekt lekarskiej przychodni specjalistycznej inż. Golusa (z tego samego biura) i projekt Łódzkiej Fabryki Budowy Maszyn Przemysłu Terenowego inż. Jakubczaka.

Na ogół wyróżniają się prace Miastoprojektu, Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej (miejscowy plan szczegółowy Inowłodza) oraz prace konkursowe na Dom Włókien Sztucznych nadesłane z kilku ośrodków architektonicznych w Polsce.

Wystawa jest ciekawa i trzeba ją obejrzeć. AP.

Zagadka

Śladem himalajskiego Yeti

w postaci żaby

W prasie brytyjskiej pojawiły się ostatnio opisy wyprawy, która nieco przypomina głośne swego czasu łowy na legendarnego Yeti. Terenem jej były tym razem nie Himalaje, lecz centralny płaskowyż Nowej Gwinei. Obiektem zainteresowania uczonych: ogromny, nie skatalogowany jeszcze gatunek żaby, która „posiada przypuszczalnie wielkość królika, a być może jest jeszcze większa".

O istnieniu takich żabich okazów dowiedział się od mieszkańców Nowej Gwinei dr Tyler z uniwersytetu w Adelaidzie. Zorganizował on specjalną wyprawę, która udała się w niezwykle trudno dostępne rejony centralnej Nowej Gwinei, gdzie miały żyć owe „żaby-giganty". Niestety, poszukiwania spełzły na niczym: nie udało się schwytać ani jednego okazu. Uczony brytyjski nie rezygnuje. Zapowiada następną wyprawę w grudniu.

...I z zeschłej gałęzi opada zeschły liść

nasze wywiady

Fantazja, kosmos i... telepatia

Rozmowa z prof. dr St. Cwynarem

Najbardziej fantastyczne marzenia ludzkie przyjmują realne kształty. Fantazja — najswobodniejsza córa wyobraźni ludzkiej, wyczarowująca nieprawdopodobne wizje świata i wszechświata — systematycznie trafia na warsztaty naukowe różnych gałęzi wiedzy i przekształca się, w miarę ich postępu, w coraz precyzyjniejsze dzieła wytworzone z materii.

Zapragnął człowiek kiedyś latać na wzór ptaka. Nie udało się. Ale bakcyl fantazji już zaczął się rozwijać, aż dziś przyjął kształty odrzutowców, przekraczających nie tylko szybkość lotu ptaka, lecz szybkość dźwięku.

Marzył człowiek o podwodnych podróżach i fantazjował na temat życia w głębiach oceanów. Dziś dociera tam bez trudu zbrojny w łodzie podwodne, aparaty tlenowe, skafandry nurka.

Frapował człowieka wszechświat. Kiedy stwierdził, że Ziemia jest tylko jego maleńkim fragmentem, wyczarował wizję tajemniczego bytu na innych planetach, powołał do życia marsian, wenusjan, skontaktował się z nimi w fantastycznych powieściach, dotarł na Księżyc, zadomowił się na nim. Dziś niewiele brakuje do poznania tajemnic naszego satelity. Statki kosmiczne krążą wokół Zie-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Wola narodów pragnących pokoju winna być wytyczną działania dla wszystkich państw

Exposé min. Gromyki w ONZ

Jak już informowaliśmy, na piątkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko wygłosił obszerne przemówienie.

ROLA ONZ

Analizując olbrzymie zmiany, jakie zaszły i zachodzą na świecie minister Gromyko podkreślił, że nowa wojna światowa nie jest już dziś czymś nieuniknionym. Czym innym jednak jest możliwość zapobieżenia wojnie, a czym innym urzeczywistnienie tej możliwości. Minister spraw zagranicznych ZSRR podkreślił rolę Organizacji Narodów Zjednoczonych w walce o likwidację groźby wojny rakietowo-nuklearnej.

SPRAWA ZAGROŻENIA KUBY

Szczególne zaniepokojenie członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, którzy przybyli na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego — powiedział A. Gromyko — powinno wywołać oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych, J. Kennedy'ego, złożone na konferencji prasowej w dniu 13 września br.

Ze słów prezydenta wynika, że Stany Zjednoczone mają wolną rękę, jeśli chodzi o podjęcie akcji militarnej przeciwko Kubie i że same określą, kiedy uznają podjęcie takiej akcji za konieczne. Prezydent oświadczył, że rząd USA będzie nadal współpracował z przywódcami kontrrewolucji kubańskiej, którzy znaleźli schronienie i opiekę na terytorium Stanów Zjednoczonych. Wydarzenia ostatnich dni zwiększają jeszcze bardziej zaniepokojenie państw należących do ONZ w związku z polityką USA wobec Kuby.

Min. Gromyko zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo argumentacji niektórych polityków USA co do konieczności wzmożenia kontroli nad całą strefą Morza Karaibskiego oraz konieczności kontrolowania ruchu statków radzieckich, a także na brutalną presję wywieraną przez Stany Zjednoczone na inne państwa, w tym również na członków NATO.

Nie! — powiedział min. Gromyko. — Nie wolno odnosić się obojętnie do tego rodzaju oświadczeń. Torpedują one przecież jedyną podstawę, na jakiej może się opierać ONZ, a mianowicie zasadę nieingerowania w wewnętrzne sprawy innych państw.

Dziś — powiedział minister spraw zagranicznych ZSRR — tylko szaleńcy mogą prowadzić politykę „z pozycji siły", i w dodatku uważać, że taka polityka doprowadzi do pożądanych rezultatów, do narzucenia innym państwom własnej ideologii, własnych form ustroju politycznego. Związek Radziecki i pozostałe państwa socjalistyczne dysponują co najmniej takimi samymi środkami, jakimi dysponują kraje kapitalistyczne.

Dlatego też trzeba dziś rozstrzygać zagadnienia sporne nie za pomocą pobrzękiwania bronią i nie grożąc innym państwom, lecz w drodze znajdywania rozsądnych argumentów i takich rozwiązań, które utrwalają pokój i bezpieczeństwo wszystkich narodów.

Rząd radziecki — oświadczył min. A. Gromyko — uważa za konieczne ostrzec państwa należące do ONZ i zwrócić ich uwagę na całą powagę konsekwencji dla sprawy pokoju tej polityki, jaką prowadzą Stany Zjednoczone wobec Republiki Kubańskiej. Zaatakowanie Kuby doprowadziłoby do konsekwencji, o której rząd radziecki uprzedził cały świat w swym znanym oświadczeniu z 11 września 1962 r.

PROBLEM ROZBROJENIA

Minister spraw zagranicznych ZSRR omówił szczegółowo problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Delegat ZSRR przypomniał, że rząd radziecki wysunął projekt układu w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Rząd ZSRR proponuje przeprowadzenie powszechnego i całkowitego rozbrojenia w trzech etapach w ciągu czterech lat. W toku obrad komitetu rozbrojeniowego 18 państw rząd radziecki dokonał doniosłych zmian w tym projekcie układu i uzupełnił go, aby ułatwić znalezienie wspólnego języka z mocarstwami zachodnimi.

Jeśli dotychczas sprawa rozbrojenia nie ruszyła mimo wszystko z miejsca, to winę za to ponoszą państwa należące do NATO.

Propozycje, jakie przywiozły ze sobą do Genewy mocarstwa zachodnie, są naszpikowane czym się tylko chce, ale są pozbawione głównego elementu — gotowości oddania na złom machiny wojennej państw.

Min. A. Gromyko podkreślił, że powszechne i całkowite rozbrojenie wyzwoliłoby olbrzymie zasoby materialne i środki pieniężne oraz oświadczył, że rząd radziecki składa w Zgromadzeniu Ogólnym projekt deklaracji w sprawie przekazania na potrzeby pokojowe środków i zasobów zwolnionych w wyniku rozbrojenia.

NORMALIZACJA HANDLU MIĘDZYNARODOWEGO

Po podkreśleniu konieczności podjęcia przez Organizację Narodów Zjednoczonych konkretnych kroków, które przyczyniłyby się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych — takich np. jak tworzenie stref bezatomowych — min. A. Gromyko omówił problem normalizacji handlu międzynarodowego.

Zaznaczył on, że celem „wspólnego rynku" jest forsowanie wyścigu zbrojeń, umocnienie pozycji odwetowców zachodnioniemieckich i dążenie do przykucia gospodarki krajów słabo rozwiniętych do gospodarki mocarstw imperialistycznych.

Rząd radziecki — oświadczył A. Gromyko — przedstawia Zgromadzeniu Ogólnemu NZ do rozpatrzenia, jako osobny punkt porządku obrad, propozycje zwołania w 1963 roku międzynarodowej konferencji poświęconej problemom handlu. Konferencja ta omówiłaby sprawę utworzenia międzynarodowej organizacji handlowej obejmującej wszystkie — bez żadnej dyskryminacji — kraje i strefy świata.

Omawiając sprawę Konga, minister Gromyko zaznaczył, że z góry są skazane na niepowodzenie wszystkie próby zmuszenia Związku Radzieckiego i innych państw do opłacania działalności mocarstw kolonialnych zmierzającej do podważenia niezależności i do podziału Republiki Kongo. Niechaj się nikt nie spodziewa — powiedział A. Gromyko — że Związek Radziecki przeznaczy choćby jeden grosz na to, by dopomagać kolonizatorom w prowadzeniu ich zbrodniczej działalności.

TRAKTAT POKOJOWY Z NIEMCAMI

Gromyko podkreślił dalej, że jednym z najbardziej palących problemów międzynarodowych jest sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i unormowania na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim. Zamknięcie karty drugiej wojny światowej poprzez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami — stanowi fundament zapewnienia trwałego pokoju w Europie.

Oczywiście — ciągnął Gromyko — byłoby lepiej, gdyby mocarstwa zachodnie podpisały wraz z nami i innymi krajami jeden czy dwa odrębne traktaty pokojowe z obydwoma państwami niemieckimi. Jeżeli jednak mocarstwa zachodnie nie zgodzą się na to, Związek Radziecki wraz z innymi państwami, które będą sobie tego życzyły, podpisze traktat pokojowy z NRD ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Radziecki minister spraw zagranicznych podkreślił, że przeciągające się okupowanie przez Stany Zjednoczone odwiecznego terytorium chińskiego, a mianowicie wyspy Taiwan oraz przeobrażenie Korei południowej w amerykańską bazę wojskową stanowi poważne zagrożenie pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Rząd radziecki wysunął zagadnienie konieczności ewakuowania obcych wojsk z Korei południowej i zaproponował Zgromadzeniu Ogólnemu NZ rozpatrzenie tej sprawy na bieżącej sesji.

O POTĘPIENIE PROPAGANDY WOJENNEJ

Gromyko zwrócił uwagę delegatów, że przywódcy polityczni niektórych państw NATO zaczęli nawoływać do rozpętania prewencyjnej wojny nuklearnej. Narodu radzieckiego i krajów socjalistycznych nie da się zastraszyć groźbami wojny prewencyjnej — stwierdził minister. — Jednakże rząd radziecki, prowadząc niezmienną i konsekwentną politykę pokoju, czyni wszystko co jest od niego zależne, aby nie dopuścić do wybuchu nowej wojny światowej.

Wszelkie wezwania do zadania pierwszego nuklearnego uderzenia są sprzeczne z celami i zasadami Karty NZ, jak również z interesami utrzymania pokoju i niezgodne z honorem i sumieniem ludzkości. Dlatego też rząd radziecki uważa za konieczne przedłożenie do rozpatrzenia przez XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ jako specjalnego punktu porządku dziennego ważnej i palącej sprawy „potępienia propagandy wojny prewencyjnej", a także przedłożenie projektu odpowiedniej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego.

Wzywamy, aby wszystkie państwa posiadające broń jądrową podjęły niezwłocznie jako pierwszy krok na drodze do całkowitego zakazu zastosowania tej broni uroczyste zobowiązanie, że nie użyją pierwsze tej broni.

Radziecki minister podkreślił konieczność natychmiastowego usunięcia z ONZ czangkaiszekowskiej marionetki oraz przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ.

Gromyko mówił także o potrzebie zmiany struktury międzynarodowej organizacji, która powinna odpowiadać układowi sił na świecie i dodał, że w kierowniczych organach ONZ powinny być reprezentowane na zasadzie równych praw trzy istniejące główne grupy państw: kraje socjalistyczne, kraje należące do bloków zachodnich i kraje neutralne.

W zakończeniu swego przemówienia szef delegacji radzieckiej oświadczył, że wola narodów pragnących pokoju powinna być dla wszystkich państw wytyczną we wszelkich ich poczynaniach.

Czy początek akcji przeciwko wilai IV?

Armia algierska przeprowadza „akcję oczyszczającą" wokół stolicy

ALGIER (PAP). — Biuro Polityczne FLN rozkazało jednostkom Narodowej Armii Ludowej dowodzonej przez pułkownika Bumedien, by przystąpiły do akcji przeciwko „nie kontrolowanym elementom" prowadzącym zbrodniczą działalność wokół Algieru. Khider powiedział, że armia otrzymała rozkaz utworzenia „pasa bezpieczeństwa" wokół stolicy Algierii, by położyć kres poczynaniom niezdyscyplinowanych grup, które dopuszczają się nawet zbrodni.

O decyzjach tych poinformowani zostali dowódcy wilaj IV. Wojska skierowane do przywrócenia porządku otrzymały rozkaz aresztowania wszystkich umundurowanych osób znajdujących się „w pasie bezpieczeństwa".

Operacja ta ma charakter raczej policyjny niż wojskowy, ponieważ jest skierowana wyłącznie przeciwko tzw. nie kontrolowanym elementom z wilai IV, które są bandytami a nie żołnierzami — oświadczył Bumedien.

Operacja rozpoczęła się w sobotę wczesnym rankiem u bram Algieru. Żołnierze z Narodowej Armii Ludowej wznieśli zapory drogowe na wszystkich szosach prowadzących do stolicy. Aresztowali oni wielu członków wilai IV, którzy kursowali samochodami cywilnymi i nie posiadali przepustek. Zgodnie z instrukcjami otrzymanymi od swego kierownictwa żołnierze ALN mają konfiskować takie samochody i aresztować wszystkich żołnierzy, którzy znajdują się poza punktami przegrupowania ich jednostek, poruszają się po mieście w mundurach, mają przy sobie broń i nie posiadają specjalnych przepustek.

(Jak wiadomo cała wilaja IV jest wrogo nastawiona wobec Biura Politycznego. Niechęć ta jest odwzajemniana przez Ben Bellę).

Pogoda w najbliższych dniach: od 14 st. w dzień do 3 st. w nocy

Jak informuje komunikat Zakładu Agrometeorologii PIHM w ciągu najbliższych dni przewiduje się zachmurzenie umiarkowane — okresami duże, oraz niewielkie opady.

Średnia temperatura wyniesie około 8 stopni. Wystąpią duże wahania między temperaturą dnia i nocy, (około 14 stopni w ciągu dnia do około 3 stopni w nocy). Istnieje możliwość występowania nocnych przymrozków.

Handel zagraniczny krajów socjalistycznych na warsztacie RWPG

MOSKWA (PAP). — W dniach 19 i 20 września br. w Moskwie odbyło się VIII posiedzenie stałej komisji handlu zagranicznego przy Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Komisja rozpatrzyła zadania wynikające z uchwał czerwcowej narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i uchwał XVI sesji Rady. Komisja opracowała posunięcia zmierzające do realizacji tych uchwał.

Na posiedzeniu rozpatrzono sprawę realizacji umów handlowych w roku 1962 i dalszego rozszerzenia obrotu towarowego między krajami — członkami RWPG na lata 1963—1965. Komisja zaaprobowała ogólne zasady technicznej obsługi maszyn i urządzeń dostarczanych przez kraje członkowskie RWPG w ramach wzajemnej wymiany handlowej, mające ważne znaczenie w związku ze wzrostem wzajemnych dostaw wyrobów przemysłu maszynowego między krajami — członkami RWPG.

Rozpatrzono także niektóre inne zagadnienia dotyczące rozwoju handlu zagranicznego krajów RWPG i podjęto odpowiednie uchwały. Posiedzenie upłynęło w atmosferze braterskiej współpracy i całkowitego wzajemnego zrozumienia.

Nehru u de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). W sobotę premier Nehru przybył do Pałacu Elizejskiego, gdzie przeprowadził rozmowę z prezydentem de Gaulle'em.

Premier Nehru był następnie podejmowany śniadaniem przez szefa państwa francuskiego.

Nehru zaprosił de Gaulle'a do odwiedzenia Delhi.

WALKI w stolicy Argentyny

Ludność opuszcza miasto

BUENOS AIRES (PAP). — W ciągu soboty sytuacja w Argentynie zaostrzyła się i jak się wydaje, nie już nie zdoła zapobiec wojnie domowej. Z chaotycznych wiadomości napływających z Buenos Aires jedno jest pewne, że na ulicach stolicy Argentyny toczą się walki, do których przyłączyło się lotnictwo.

Obecny układ sił — jak wynika z doniesień Agencji France Presse — przedstawia się następująco: z jednej strony tzw. „czerwoni" i marynarka wojenna, zwolennicy utworzenia rządów junty wojskowej. Z drugiej, tzw. „błękitni". (Nazwy te pochodzą od kolorów opasek, jakie podczas rebelii noszą członkowie obu frakcji), którzy popierają to, co jeszcze zostało z rządu prezydenta Guido po dymisji szeregu ministrów.

W sobotę pojawiła się na arenie jeszcze trzecia siła — oficerowie wyższej akademii wojskowej, którzy zamierzają odegrać rolę mediatora między wyżej wymienionymi odłamami.

Według doniesień z Buenos Aires, przez całą sobotę trwały tam starcia. Punktem największego napięcia jest centrum miasta i wielki plac konstytucji okupowany przez oddziały „czerwonych". Jednakże cały ten plac otoczony jest przez wozy pancerne „błękitnych" pod dowództwem gen. Lorio. Oddziały te wyposażone są w działa, których lufy mierzą w gmachy Ministerstwa Marynarki i Wojny.

Jak podaje Agencja Reutera, społeczeństwo zasypywane radiowymi komunikatami i oświadczeniami jest zupełnie zdezorientowane, gdyż obie strony utrzymują, iż występują „w obronie świętych zasad wolności".

Podporządkowując się instrukcjom z Campo de Mayo, kwatery rebeliantów, mieszkańcy najbardziej zagrożonych dzielnic Buenos Aires zaczęli w sobotę opuszczać swe mieszkania.

Z ostatniej chwili

BUENOS AIRES (PAP). Agencje prasowe podają, iż w kwaterze głównej generała Ongania wydano rozkaz wojskom rebelianckim przystąpienia do ofensywy na terytorium całego kraju. W mieście Rosario kilka oddziałów generała Lorio poddało się wojskom rebelianckim.

Agencje podają również, iż prezydent Argentyny Guido polecił wszystkim żołnierzom znajdującym się pod dowództwem generała Lorio złożyć broń.

Zmarła R. Thaelmann

BERLIN (PAP). W piątek zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 73 lat Róża Thaelmann, wdowa po niemieckim przywódcy komunistycznym Ernieście Thaelmannie, który zamordowany został przez hitlerowców w maju 1944 w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie.

Zmarła od roku 1920 była aktywną działaczką Niemieckiej Partii Komunistycznej (KPD). W okresie hitlerowskim przebywała przez szereg lat w obozach koncentracyjnych i więzieniach. Po wojnie, Róża Thaelmann uczestniczyła w pracach Niemieckiego Związku Kobiet i była członkiem prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu b. Bojowników Ruchu Oporu. Od roku 1950 była również członkiem Niemieckiej Izby Ludowej.

Uratował życie spadochroniarzowi

BUDAPESZT. — Wypadki takie jak ten, który wydarzył się niedawno na jednym z wojskowych lotnisk węgierskich nieczęsto są notowane przez kroniki. Kapitanowi Gyuli Valko, który odbywał właśnie swój 617 skok, pękły pasy spadochronu i skoczek zaczął spadać z szybkością 4-krotnie większą niż normalna...

Życie zawdzięcza kapitan jedynie zimnej krwi i niezwykłej odwadze szeregowca Pala Bartucza, który widząc co się dzieje, szaleńczym sprintem podbiegł do miejsca, gdzie miał spaść spadochroniarz i w ostatniej niemal chwili pochwycił go na ręce, rzucając się jednocześnie do przodu, przez co osłabił siłę upadku.

Obaj wyszli z wypadku bez szwanku.

W środę 26 bm

Plenum KŁ PZPR

W środę, dnia 26 września br. o godz. 9.30, odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR.

Tematem obrad będą problemy rozwoju kultury fizycznej w Łodzi.

Delegacja KP Wielkiej Brytanii gości w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie KC PZPR w dniu 22 bm. przybyła z wizytą do Polski delegacja Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii.

W skład delegacji, na czele której stoi sekretarz generalny KC KP W. Brytanii John Gollan wchodzą: członek Biura Politycznego KC KP WB John Ross Campbell oraz członek Komitetu Centralnego Sidney Foster.

Protest radziecki przeciwko obłożeniu aresztem ładunku z Kuby

MOSKWA (PAP). Rząd ZSRR złożył zdecydowany protest wobec bezprawnego obłożenia aresztem ładunku cukru radzieckiego przez władze sądowe Puerto Rico.

Cukier, który obłożono aresztem — stwierdza nota — należy do Radzieckiej Organizacji Handlu Zagranicznego i znajdował się na pokładzie brytyjskiego statku „Strathen-Hell", który płynął z Kuby do Związku Radzieckiego i zatrzymał się w porcie San Juan (Puerto Rico) w celu dokonania koniecznego remontu.

Wskutek defektu w „Atlasie"

odroczono lot trzeciego amerykańskiego kosmonauty

WASZYNGTON (PAP). — Krajowa Administracja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) podała do wiadomości, że w wyniku ujawnionego defektu w rakiecie nośnej „Atlas" zapowiedziany lot amerykańskiego kosmonauty Waltera Shirry został odłożony co najmniej na pięć dni.

Shirra miał dokonać sześciu okrążeń po orbicie okołoziemskiej. Przedstawiciel NASA oświadczył, że próba nie może się odbyć przed 3 października br. Wyjaśnił on też, że w czasie przygotowań do lotu wykryto defekt w jednym z aparatów służących do kontroli położenia pojazdu kosmicznego w czasie podróży.

Katastrofa autokaru wiozącego uczestników Kongresu Historii Medycyny

KRAKÓW. W dniu 21 bm. w późnych godzinach wieczornych uległ na przedmieściach Krakowa katastrofie autokar wiozący z Warszawy do Krakowa uczestników XVIII Międzynarodowego Kongresu Historii Medycyny. Autokar, przy wymijaniu furmanki zderzył się z jadącym z przeciwnej strony autobusem PKS.

W katastrofie poniósł śmierć dr Zbigniew Filar z Warszawy a kilku innych pasażerów obu autobusów zostało ciężej lub lżej rannych. Są wśród nich dr Helen Garret z Glasgow, dr Artelt i jego żona z Frankfurtu nad Menem, dr Andrzej Wybielalski, Halina Hanecka i dr Michał Hanecki z Warszawy, dr D. Boeynaems i jego żona Leodia z Antwerpii, Mieczysława Golar z Zaborza w woj. krakowskim oraz kierowcy obu autobusów.

Ofiarom katastrofy udzielono natychmiastowej pomocy w Szpitalu im. Narutowicza. Większość rannych po opatrunku opuściła szpital. Stan zdrowia dr H. Garret jest ciężki, niemniej obserwuje się pewną poprawę. Opiekuje się nią wybitny neurochirurg prof. dr Kunicki.

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, natychmiast po otrzymaniu informacji o katastrofie, do Krakowa udał się wiceminister dr Feliks Widy-Wirski.

Fantazja kosmos ...i telepatia

(Dokończenie ze str. 1)

mi, a sterują nimi ludzie nowego zawodu: kosmonauci.

Fantazja działa dalej. Już żyje cała plejada robotów — sztucznych ludzi, a cybernetyka — twór pierwszych lat drugiej połowy XX wieku przeprowadza najbardziej skomplikowane obliczenia przy pomocy mózgów elektronowych, stworzonych na podobieństwo geniusza mózgu ludzkiego, a o wiele szybszych, sprawniejszych i wszechstronniejszych.

— Czy w tym miejscu, panie profesorze, można by postawić jakiś punkt graniczny dla fantazji ludzkiej, barierę, której już nie przekroczy?

— Myślę, że jeszcze nie. Fantazja jest podnietą dla naukowego opracowywania najbardziej zaskakujących zjawisk, najbardziej nieprawdopodobnych możliwości. Powieść fantastyczna jest już zalążkiem powstawania czegoś nowego i pewnym środkiem przygotowującym psychikę ludzką do nowych wrażeń, które wcześniej czy później przyjmować będzie ze świata rzeczywistości.

— Gdybyśmy wobec tego zapragnęli wyrzucić wszystkie aparaty telefoniczne i porozumiewać się systemem telepatii — to można mieć nadzieję, że skoro w dniu imienin mojej siostry, znajdującej się czterysta kilometrów ode mnie, pomyślę: życzę ci dużo pieniędzy, to ona to odczyta w swoim mózgu w trzy sekundy później?

— Skoro sobie pozwalamy na fantazjowanie, to wcale nie wykluczam tej możliwości. Telepatia nie jest nowością. Zajmowano się nią w różnych krajach wiele dziesiątków lat temu, ale ustawiono ją wówczas w sferze mistycyzmu i spirytyzmu, przypisując nadprzyrodzonym siłom zdolność jednostek do kontaktów z duchami, przewidywań, odgadywania myśli ludzkich itp.

— Te „cudowności" możemy spokojnie włożyć między bajki o Babie-Jadze. Natomiast bardzo interesujący będzie pogląd naukowy na te sprawy. A dochodzą już wieści, że badania naukowe nad telepatią prowadzą uczeni w Związku Radzieckim i w Ameryce.

— Tak. Wiedza, która się rozwija na mocnych podstawach nauk przyrodniczych sięga często do pewnych koncepcji, których dawniej nie umiano rozszyfrować. Postęp polega na ciągłym poszukiwaniu nowych dróg. Często stare, zapomniane ścieżki mogą okazać się pożyteczne. Żeby odkryć nowe leki, wraca się często do medycyny ludowej, albo do ziół. Tak i w dziedzinie nowych badań centralnego układu nerwowego sięga się do starych koncepcji. Znane były fakty, że dwóch ludzi znajdujących się w dwóch różnych miejscach ma identyczne myśli. Nasuwa się przypuszczenie, że w jakiś sposób myśl została przekazana. Wykrycie prądów czynnościowych w mózgu i badania elektroencefalograficzne ośrodków mózgowych nasunęły przypuszczenie, że przekazywanie myśli na odległość może mieć uzasadnienie poprzez odpowiednie tłumaczenie istnienia prądów bioelektrycznych. Do arsenału pomocniczych przyrządów badawczych weszły nowe precyzyjne aparaty, jak np. elektroencefalograf, który pozwala na odróżnienie czynności mózgu zdrowego od chorego. Można stwierdzić różnice jakościowe i ilościowe w zapisie elektroencefalografu. Świadczy to o tym, że fale wysyłane przez centralny ośrodek nerwowy są różne w zależności od typu układu nerwowego. Jeżeli więc chcemy fantazjować dalej, to skoro istnieje powstawanie prądu elektrycznego w mózgu, to istnieje także możliwość promieniowania i przenoszenia się jego fal na pewną, dziś niewiadomą jeszcze, odległość.

— To jest bardzo skomplikowane.

— Niezbyt. Cybernetyka, która przyrównuje w pewnym stopniu funkcje mózgu do funkcji maszyn elektronowych, kieruje aparaturą na odległość. Dlaczego więc mózg ludzki nie może przekazywać sygnałów i myśli — produktu czynności układu nerwowego...

— Czy pan profesor myśli może o podjęciu tych badań?

— Kiedyś je już podejmowałem, ale były to próby bez pomocy podstawowej aparatury. Zresztą sam miałem zasadnicze wątpliwości jako przyrodnik. Teraz zaczynam wracać do tych spraw. Zająłem się literaturą z dziedziny technicznej, która ma coś wspólnego z promieniowaniem komórek mózgowych.

— Panie profesorze, czy przeczucia pochodzą z dziedziny telepatii? Są bowiem wypadki, że matka nagle odczuwa ogromny niepokój o dziecko, które znajduje się gdzieś daleko i potem okazuje się, że dziecko właśnie ciężko zachorowało...

— To jest właśnie ta dziedzina. Sam miałem przyjaciela, który pewnej nocy obudził się pod wpływem jakiegoś impulsu, nakazującego mu iść na most nad rzeką i ratować swego przyjaciela przed samobójczym skokiem do wody. Istotnie zastał go na moście bliskiego popełnienia samobójstwa (miał bardzo poważne przeżycia). Takie fakty wymagają interpretacji naukowej. Nie ma jej na razie, więc trzeba szukać.

— A potem będziemy odczytywać myśli i zamiary ludzkie przy pomocy udoskonalonego elektroencefalo-magneto-neuro-grafu...

— Kto wie? Ale mam przekonanie, że jeszcze nie w bieżącym tysiącleciu...

Rozmawiała:

ZOFIA TARNOWSKA

Ostatnio — jak już donosiliśmy — odbywał się w Łodzi międzywojewódzki zjazd przedstawicieli regionalnych towarzystw kulturalnych. Podstawą do dyskusji był m. in. niezwykle ciekawy referat prof. dr K. Zawistowicz-Adamskiej zatytułowany „Region i regionalizm". Scharakteryzowawszy poglądy geografów, antropo-geografów, historyków gospodarczych, ekonomistów oraz etnografów i historyków osadnictwa na zagadnienie regionu, referentka, operując już polskimi przykładami, przedstawiła warunki kształtowania się naszych regionów historyczno-kulturowych. Następnie w dalszym ciągu swego referatu prof. Zawistowicz-Adamska wypowiedziała się na temat tradycyjności kultury regionalnej i folkloru jako jej podstawowego składnika.

Sądząc, że zagadnienia te zainteresują na pewno rzesze naszych Czytelników, zamieszczamy poniżej fragmenty referatu, dotyczące właśnie regionalizmu.

Quo vadis tradycjo?

W naszych oczach zmienia się oblicze kulturowe bez mała całego świata. Głęboki nurt przemian w krajach wysoko cywilizowanych łączy się z procesem uprzemysłowienia i urbanizacji, co nieuchronnie prowadzi do zanikania tradycyjnych form kultury. Międzynarodowa cywilizacja dociera stopniowo do najodleglejszych krańców globu ziemskiego. W różnym tempie i z różnym nasileniem poszczególne ludy przechodzą proces przejmowania jej dobrodziejstw i jej wad. Modernizują się ludy żyjące do niedawna swym własnym życiem w odosobnieniu, w prymitywnych warunkach z dala od ludów cywilizowanych, modernizują się ludy w krajach kolonialnych, z ogromnym wysiłkiem zdobywając prawo do samodzielnego istnienia, wreszcie niektóre ludy w państwach do niedawna kapitalistycznych, zacofane gospodarczo i kulturalnie, dźwigają się z wielowiekowego zacofania.

W obliczu tych daleko idących przemian ogarniających cały świat, przed teoretykiem kultury, politykiem i działaczem społecznym staje trudny i zawiły problem: czy i w jakim stopniu owa dawna, tradycyjna, rodzima i odrębna kultura skazana jest na stopniową zagładę, ustępując przed naporem nowej cywilizacji? Co z niej pozostanie? Jakie jej wartości zasługują na to, by nad nimi czuwać, by je pielęgnować, zapewnić im trwałość i należne miejsce w kulturze współczesnej? Jeśli tak, to w jakiej proporcji?

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że świadome pielęgnowanie niektórych dziedzin tradycyjnej kultury ludowej jest jak najbardziej uzasadnione. Bez uszczerbku dla wyższych form kultury powinny być podtrzymywane piękne tradycje życia społecznego, jak na przykład pomoc sąsiedzka oraz szeroko pojęte współdziałanie gospodarcze zrzeszające określony krąg ludzi w imię wspólnych potrzeb i wspólnych korzyści. Może być kultywowane tradycyjne, regionalne budownictwo, w połączeniu z jego unowocześnieniem. Najtroskliwszą opieką winna być otoczona wszelka twórczość artystyczna w całym jej bogactwie i oryginalności, a także należycie oceniony jej udział w dorobku kultury narodowej.

Zbędne i bezprzedmiotowe są chyba niepokoje o „ślepe uliczki folkloru", rzekomo tak groźne dla ruchu regionalistycznego. Folklor jest jedną z dziedzin życia współczesnego. Nie jest martwą, skostniałą jego formą: wciąż się przeobraża, wzbogaca, dostosowuje do współczesności. Stare i nowe spotyka się tu nieuchronnie, jak w innych dziedzinach życia...

Propagując folklor regionalny, nie należy jednak ani przez chwilę zapominać o tym, że nie jest to jedyny akcent świadczący o odrębności i swoistości regionu, nawet gdy wraz z folklorem brane są pod uwagę lokalne tradycje historyczne... Region jest znacznie szerszym pojęciem — w określonym środowisku geograficznym na skutek zawiłego procesu historycznego i w wyniku określonych warunków produkcyjnych i społecznych kształtuje się świadomość odrębności regionalnej, opartej na tradycjach historycznych, wytwarza się pewien określony typ kultury, rzec by można, pewien określony jej model, z którym się łączy określony klimat życia zbiorowego, postaw społecznych, ideałów i dążeń. Inaczej układają się stosunki w dużych miastach, inaczej w osadach przemysłowych, inaczej na wsi. Górnik śląski żyje w innym środowisku społecznym, aniżeli rybak nadmorski, innym aniżeli góral na Podhalu lub rolnik w regionie łódzkim. Jeszcze inaczej kształtują się stosunki na Ziemiach Zachodnich. W równym stopniu dla badacza naukowego, jak i dla działacza kulturalno-oświatowego nieodzownym warunkiem powodzenia w pracy jest możliwie wszechstronna znajomość określonego regionu (nie tylko jego folkloru), spojrzenie widzącymi oczyma na całokształt spraw i zjawisk składających się na określoną rzeczywistość społeczno-kulturową. Ten sam postulat staje przed każdym, kto chce rzetelnie (w jakiejkolwiek dziedzinie!) pracować w określonym regionie. Owa głęboka wnikliwość w interpretowaniu problematyki regionalnej uratuje planistów i ekonomistów przed zbyt abstrakcyjnym kreowaniem nowych regionów gospodarczych, działaczy kulturalno-oświatowych przed schematycznym modelem pracy na prowincji, a etnografów przed jałowymi i skostniałymi metodami kolekcjonerskimi przy wytyczaniu regionu etnograficznego. Jest to stwierdzenie szczególnie aktualne dla etnografii, o której, jak i o wielu innych dziedzinach nauki współczesnej, powiedzieć możemy, że w ostatnich latach znalazła się „na zakręcie". Jej zakres, jej problematyka, jej metody badawcze, wreszcie jej znaczenie w życiu społecznym wciąż są żywo dyskutowane u nas i za granicą. Dyskusja ta dotyczy zarówno kultury ludowej krajów cywilizowanych, jak i tak zwanych społeczeństw pierwotnych w skali światowej...

Na poparcie swych stwierdzeń pozwolę sobie przytoczyć poglądy autorów francuskich. Francja jest bowiem tym krajem, gdzie przywiązywano wielką wagę do tendencji regionalistycznych w kształtowaniu dóbr kulturalnych. Warto więc zarejestrować wypowiedź wybitnego regionalisty francuskiego Charles Pierre Jean Brun, profesora socjologii i literatury w Szkole Nauk Społecznych w Paryżu. Ktoś mógłby twierdzić poważnie, że regionalizm zmusza do wiary w zabobony, w znachorów, gatunek kultury oczywiście niezadowalający? Regionalizm jednak nie jest czymś martwym; wie się z przeszłości to wszystko, co jest logiczne i żywe... Czy można zaprzeczyć, że tradycja sprzeciwia się postępowi nawet wtedy, gdy jej towarzyszy selekcja oraz inteligentna interpretacja? Czy zdrowe komentowanie tradycji nie stanowi warunku istotnego postępu? W związku z odrodzeniem teatru bretońskiego Gaston Paris powiedział: tylko nawiązując do tradycji i przeszłości można zbudować i rozwijać przyszłość. Również i R. Poincare podczas inauguracji Muzeum Lotaryńskiego oświadczył: „Nie zbuduje się nic mocnego i trwałego na pogardzie tradycji: szaleństwem jest zerwać więź, łączącą przyszłość z przeszłością..."

OBRAZEK PROWINCJONALNY

Podnięcone ludzkie mrowie przelewa się między straganami rozłożonymi jak na jarmarku. Tłum rośnie, wzbiera z godziny na godzinę, by w samo południe osiągnąć swoje apogeum, by się wyzwolić i runąć morzem z bramy świątyni w sam środek zgiełku, niesamowitej wrzawy i odpustnego dostojeństwa. Kupcy, handlarze, straganiarze, wszelkiej maści drapichrusty, obieżyświaty, żebracy i kanciarze przygotowali dlań ludowe igrzyska, łącznie z karuzelą i strzelaniem z wiatrówek do blaszanej lali. Tłum oczyszczony, wzmocniony na duchu, wyzbyty codziennych wątpliwości i grzesznych refleksji, jakiś zwarty, utwierdzony na ten jeden moment w roku mocno w swych przekonaniach, pewny pewnością, jaką daje ilość, wychodzi otwarty, prosto w ręce jarmarcznych hochsztaplerów. Mężczyźni rozluźniają krawaty specjalnie włożone na tę uroczystość, kobiety podciągają kiecki, dzieci zaś uciekają z rąk w kierunku wesołego miasteczka, które się na ten raz zainstalowało w niewesołym miasteczku. Odpust zaczyna się na całego. Kręcą się piórka wokół stołów gipsowych figurek, amatorzy taniego wina ciskają szmacianymi pociskami w baterie blaszanych pudełek po cytrynowym soku, czarne wygrywa, białe przegrywa, kto ma żonę, kręci w jedną stronę, kto nie ma żony, kręci w obie strony, za Bobika dają sputnika, a za sputnika Bobika. Jaazda! Lody! Lody! Marynowane ogórki — po dwa złote sztuka... Kwas za darmo. Darmo! Słyszycie!? Jeest! Jest Znak Zorro. A jakże, pędzi na koniu w ciemnych okularach a la Cybulski. Oczywiście cały z gipsu. A obok niego, tylko trochę niżej naczelnik Kościuszko z zadartym nosem. Amarantowego Kościuszkę zwyciężył w tym roku jednak Zorro, celujący szpadą w sputnika, który również pnie się na sam szczyt pośród gipsowych figurek made in Częstochowa. Woda sodowa, sok, lemoniada, tylko dziś! Jaazda! I ty szczęścia spróbuj. Bracia rodacy, zmilujcie się nad biednym kaleką. I ty matko, i wy dziatki nie żałujcie chromemu dziadźków. Olaboga, złodzieje!

Atmosfera się zagęszcza, łokcie stają się coraz ostrzejsze, spojrzenia coraz bardziej ukośne. Karuzela coraz szybciej wiruje i tylko facet opylający dewocjonalia coraz częściej opuszcza swe stanowisko, by w pobliskiej bramie ułożyć pogniecione setki i głębiej schować je do wewnętrznej kieszeni marynarki. Zabawa trwa, ogólna, masowa, euforyczna. Handlarze ze Zgierskiej i Limanowskiego ręce z zadowolenia zacierają, a gość z balonikami pustą walizkę już zamyka, usta od ucha do ucha w szatańskim uśmiechu otwierając.

Dziewczęta zaś, smutne siostrzyce prowincjonalnych wieczorów, w grupki się zbierają i podążają w kierunku skąd skowyt orkiestry strażackiej dochodzi. Lecz chłopaki się jakoś nie kwapią. Za widno. I za trzeźwo. Do gospody ciągnie. Ale od tego momentu już nie atramentem, lecz alkoholem należałoby pisać tę rwącą, nabrzmiałą w odpustowe emocje opowieść. Bo oto młodzian pełen krasy, w czarnym garniturze, w białej koszuli, krawacie na gumce i w pantoflach z cowboyskimi obcasami, wyszedł akurat z gospody, spojrzeniem władczym, a otępiałym ogarnął ten tłum rozogniony i łatwozapalny i runął głową w sam środek rynsztoka. Resztką sił się obrócił na plecy i rozkrzyżował ręce. Tłum obojętnie, bez głębszej ciekawości go omijał i tylko co pomniejsze dzieciaki lekko przerażone wskazywały go sobie palcami chichocąc przy tym tak jakoś dziwnie skowrzująco.

Młodzieniec długo tak sobie jednak leżał. Potem nawet drgać przestał i byłem już przekonany, że w nieożywioną materię się przemienił, gdy tymczasem pojawili się jego kamraci, chwycili jak worek i zawiedli do pobliskiej bramy. Tam go zostawili, a sami czasu nie tracąc, na zabawę strażacką się udali, gdzie orkiestra doborowa na dobre już rżnęła i bufet obficie był zaopatrzony.

Dziewczęta pod płotem już stały, takie jakieś ciche, spokojne i owieczkowate. Na widok chłopców ożywiły się jednak i zaczęły przebierać nogami. Chłopaki skinieniem głowy zaprosili je do tańca — topornego, i chochołowatego. W tym tanecznym zapamiętaniu minęła północ, ucichł skowyt orkiestry, a podekscytowane pary poszły w noc, w ciemność, spełnić do końca swój świąteczny dzień. I tak zakończył się odpust w Zelowie.

A teraz a propos. Nie interesuje mnie religijny aspekt odpustu i na ten temat nie będę zabierał głosu, lecz wydaje mi się, że jego merkantylno-jarmarczny charakter powinien być bardziej kontrolowany przez terenową władzę. Pod pretekstem bowiem święta parafialnego, do wsi i miasteczek zjeżdżają zewsząd wydrwigrosze oraz pospolici oszuści, którzy wykorzystując odpowiednią aurę drenują kieszenie naiwnych „odpustowiczów". Dawniej łączenie odpustu z jarmarkiem miało swe gospodarcze uzasadnienie, dziś jednak podobne jarmarki stają się jedynie żerowiskiem dla cwaniaków i kanciarzy. W Zelowie na odpuście naliczyłem około 50 straganów z gipsowymi figurkami. Takie dwa odpusty na rok potrafią zaśmiecić owymi koszmarami niemal wszystkie mieszkania w miasteczku. Nadto handel tym „artystycznym" towarem odbywa się zupełnie na dziko, po piracku. I wydaje mi się, że czas już najwyższy, żeby jarmarki w dni odpustów całkowicie zlikwidować. Niezbędne zaś dewocjonalia można sprzedawać na terenie przykościelnym.

KAROL BADZIAK

Pod tym hasłem znajdziesz w każdej „Panoramie" krajowe i zagraniczne sensacje, ploteczki curiosa, historie „nie z tej ziemi", ciekawostki itp. rzeczy do czytania.

W czym wygląda lepiej mężczyzna — w garniturze cywilnym, czy w mundurze? — z pytaniem tym wystąpili ostatnio zachodnioniemieccy badacze opinii publicznej. Zdecydowana większość ankietowanych wypowiedziała się za ubraniem cywilnym. Tylko 12 proc. mieszkańców NRF chętniej ogląda mężczyzn umundurowanych, przy tym odpowiedzi kobiet i mężczyzn są niemal całkowicie zgodne. Z jednym wyjątkiem dziewcząt w wieku od 16 do 21 lat, wśród których co czwarta daje pierwszeństwo mundurowi. Wśród chłopców w tym wieku nawet nie co dziesiąty opowiedział się za mundurem.

(m. kr.)

— Nie jest to wprawdzie pies gończy, ale na polowaniach bardzo się przydaje...

Tej dziewiętnastoletniej dziewczynie najbardziej smakują tureckie nargile. Jest to fajka z wodą, w której dym chłodzony jest zimną wodą.

Smutna eks-cesarzowa i jej „wesoły wdowiec"

Świat zachodni ma znów swą wielką sensację; swój temat dnia. Całe kolumny tygodników poświęca się opisom poszczególnych etapów romansu księżniczki Sorayi z Gunterem Sachsem. Pod krzykliwymi tytułami w rodzaju: „Gunter Sachs poślubia Sorayę" — „Play-boy — milioner następcą szacha"; „Soraya i Sachs interesują miliony bardziej, niż start rakiety ku Wenus", lub „Soraya i Sachs, to współczesna baśń dla milionów ludzi", publikuje się rezultaty polowań na parę samotnych pomimo „słodkiego życia" ludzi, którzy rzekomo się pokochali.

Kim jest Soraya wiedzą wszyscy. 29-letni Gunter Sachs jest dziedzicem znanej niemieckiej dynastii przemysłowców, przedmiotem niezliczonych legend i plotek, jakie narosły wokół niespokojnego życia, które prowadzi od chwili śmierci młodej i pięknej żony (zmarła 4 lata temu na skutek błędu w sztuce lekarskiej podczas niewinnej operacji).

Gunter Sachs prowadzi kilka wielkich przedsiębiorstw, lecz znany jest głównie z tego, że przebywa stale w towarzystwie grubych ryb finansjery i z mniejszych lub większych skandali w rodzaju takich, jak: Sachs — wynalazcą pojedynkowania się bitą śmietaną, jajkami i serem; myje włosy whisky; chrzci swe wozy nie szampanem, lecz sokiem pomidorowym; jego nazwisko wymieniono już w czterech procesach rozwodowych...".

Podczas gdy księżna Esfiandati, matka Sorayi podjęła się roli posła, który powiadomi szacha o zamiarach matrymonialnych jego eks-małżonki, Gunter Sachs pierwszy człowiek, któremu udało się goniącą bez celu po świecie „księżniczkę o smutnych oczach" rozweselić i przywiązać, próbuje wszelkimi sposobami zacierać ślady swej zbyt głośnej przeszłości.

M. Kr.

* * *

Dwaj szkoccy lekarze dr Ralph Berger i dr Jan Oswald zaangażowali sześciu studentów z edynburskiego uniwersytetu, by przeprowadzić na nich badania o skutkach braku snu. Lekarze interesują się szczególnie halucynacjami, których doznają „ofiary" po pewnym okresie pozbawienia ich możliwości spania.

Po sześćdziesięciu bezsennych godzinach, jeden ze studentów wyciągnął ręce, by zniszczyć urojone pajęczyny, które „widział" w każdym pokoju. Drugiemu wydawało się, że starsza kobieta o wyglądzie czarownicy nie spuszcza z niego oczu. Znikała, kiedy chciał się do niej zbliżyć. Trzeci namiętnie całował czystą kartkę papieru przekonany, że całuje narzeczoną. Inny znowu sądził, że dr Berger jest policjantem, usiłującym go przesłuchać.

Dwanaście godzin snu wyleczyło zupełnie studentów z tych wizji.

al.

— Sprawuj się cicho. Rano dam ci znak, jak mąż odejdzie...

Bez słów.

— Pracuje u nas już trzy tygodnie i ani razu nie siedziała przy swoim biurku...

— Nie udawaj, że cię nie ma. Widzę twoje oko...

BEZ SŁÓW

Dyrektor ogrodu zoologicznego w Bloomington usiłuje pozbyć się za wszelką cenę małego lwa, ulubieńca najmłodszych zwiedzających.

„Duffy" — tak się wabi mały lew, waży około 50 kg. Był do tego stopnia rozpieszczany przez publiczność, że nie ma najmniejszej ochoty stać się dorosłym, zamiast ryczeć i pokazywać kły, tak jak każdy przyzwoity lew, mruczy i podstawia grzbiet do pogłaskania.

Ze względu na wysokie koszty utrzymania Duffy'ego dyrekcja ZOO postanowiła go sprzedać. Cóż, kiedy dyrektor pewnej menażerii, który zamierzał nabyć lwa, natychmiast zrezygnował z tego zakupu, twierdząc, że Duffy wcale, ale to wcale nie przypomina dzikiego zwierzęcia...

p.

Tore Euderud, mieszkaniec Oslo otrzymał zawiadomienie o wysokości podatków, które powinien zapłacić. Nic w tym oryginalnego. Dowiedział się, że jest państwu winien sumę 1000 koron, że znajduje się w kategorii płatników oznaczanych cyfrą „11", co oznacza, że posiada dwoje dzieci. To też wypadek dość banalny. Rzecz jednak w tym, że Tore liczy sobie tylko 4 lata.

Zdziwionym rodzicom administracja wytłumaczyła, że przyczyną tego nieporozumienia jest złe funkcjonowanie... maszyny do liczenia.

p.

W Rye (stan Nowy Jork — USA) zobaczyć można wiszącą na sznurku przed domem doktora Webstera Stovera (byłego dziekana wydziału medycznego) zupełnie niezłą kolekcję łachmanów. Kolekcja ta będzie wisiała jeszcze kilka dni dopóki pan domu nie wróci z więzienia. Dr Stover został bowiem skazany na 30 dni aresztu.

Aby zaprotestować przeciwko podwyżce podatków powiesił on bowiem przed swoim domem opisaną już wyżej kolekcję łachmanów, przeplatając je portretami miejskich osobistości. Po zapadnięciu wyroku pani Stover zdjęła portrety, pozostawiając łachmany.

al.

Świetny środek przeciw komarom i innym owadom, chroniący jednocześnie przed mrozem, oparzeniami słonecznymi i... przeciągami, wynaleźli mieszkańcy Oceanii. Oto przepis:

„Należy starannie rozetrzeć jądro orzecha kokosowego i poddać je na słońcu procesowi fermentacji. Wydzieli się wtedy olejek kokosowy. Olejek ten zmieszać z olejkiem palmowym, rycynowym i tłuszczem zwierzęcym, dodać trochę startego drzewa mahoniowego, korzonków imbirowych, ziół i pyłu metalowego. Wszystko razem utrzeć, smarować się w razie potrzeby".

(Kat.)

Myśli złote, srebrne i takie sobie

„Po raz pierwszy od czasów Adolfa Hitlera Niemcy ulegli znowu fascynacji pojedynczego człowieka".

Napisał po wizycie de Gaulle'a w NRF tygodnik hamburski — „Der Spiegel"

* * *

„Winszuję wam być Niemcami, to znaczy dziećmi wielkiego narodu".

Powiedział w Ludwigsburgu prezydent Francji — Charles de Gaulle

* * *

„Wszyscy ludzie śmieją się w tym samym języku".

Poeta amerykański — Robert Frost

* * *

„Nie możemy kiesy państwowej urządzać na wzór SAM, gdzie pierwszy lepszy przybysz mógłby wybierać".

Ludwik Erhard

* * *

„Nic nigdy nie jest groźne w polityce. Wszystko jest kwestią czasu".

Charles de Gaulle

Narciarstwo wodne jest b. popularną i ciekawą dyscypliną sportową lansowaną ostatnio za granicą. Na jeziorze Lemon w Szwajcarii odbyły się mistrzostwa Europy pań w jeździe na nartach wodnych. Na zdjęciu: S. Hulsemam (Luksemburg) podczas jazdy figurowej w czasie mistrzostw.

Do dramatycznych wypadków w powietrzu doszło w czasie kręcenia jednej ze scen amerykańskiego filmu telewizyjnego. Pilot Lyle Cameron miał na wysokości 1300 metrów „przesiąść się" z jednego lecącego samolotu na drugi. Podczas gdy Lyle Cameron schodził przy pomocy sznurowej drabinki z lecącego górą samolotu „Cessna" na „L-13", nagła zmiana kierunku wiatru podrzuciła samolot dolny ku górze.

Samoloty zderzyły się i doznały uszkodzeń skrzydeł, a Lyle straciwszy równowagę runął w przepaść. W chwilę potem wyskoczył z niezdolnej do dalszego lotu maszyny pilot „L-13" Howard Curtis. On i Lyle wylądowali dzięki spadochronom szczęśliwie.

Pilot „Cessny" Cliff Winters usiłował jeszcze przez pewien czas zapanować nad samolotem. Nie miał on na sobie spadochronu i dopiero, gdy samolot zaczął gwałtownie pikować w dół, chwycił jeden ze spadochronów. Trzymając się go kurczowo, dosłownie w ostatniej chwili zdołał sobie przypasać spadochron i wyszarpnąć linkę.

Kręcącym film kamerzystom udało się także uchwycić na taśmie moment, gdy trzeci z uczestników dramatycznego wypadku uratował swe życie lądując na drzewie.

(m. kr.)

Czy Mona Liza była mężczyzną? To zadziwiające pytanie zupełnie serio stawiają dzisiaj różni eksperci. A część z nich odpowiada nań nawet twierdząco.

Pierwszy na ten pomysł wpadł szwedzki artysta malarz, będący jednocześnie krytykiem sztuki. Doszedł on do wniosku, że tajemniczy uśmiech „Giocondy" przypomina bardzo uśmiech postaci figurujących na innych obrazach Leonarda da Vinci, a w szczególności świętego Jana P.

Tydzień w Telewizji

WTOREK — 25. IX. 62 R.

17.28 — Program dnia (L. lok.). 17.30 — „W górach" — film z serii „Co dzień ryzykuję życiem" (W). 18.10 — Reportaż z Instytutu Neurochirurgii im. Burdenki (Moskwa). 18.30 — „Romanca nad Łabą" — film estradowy prod. NRD (W). 18.50 — Film oświatowy „Droga na księżyc" (W). 19.00 — „Adam Jastrzębski" — program muzyczny (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Ludzie jednej brygady" — reportaż z Katowic (K). 20.30 — „Zapraszamy do tańca". Lekcja 2 (Kraków). 20.55 — „Wszyscy jesteśmy sędziami" (W). 21.55 — Ostatnie wiadomości (W).

ŚRODA — 26. IX. 62 R.

16.28 — Program dnia (L. lok.). 16.30 — „Kuba" — widowisko telewizyjne dla dzieci starszych wg Igora Neverlego pt. „Archipelag ludzi odzyskanych" (W). 17.50 — „Kółko i krzyżyk" — teleturniej (W). 18.20 — Program Karola Lubelczyka „Oni widzieli świat" (W). 18.55 — Wszechnica TV: „Podróż w przestrzeni" — program z cyklu: „Jak patrzeć na film". Przed kamerą prof. dr Jerzy Toeplitz (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Peryskop" — magazyn aktualności ze świata pod redakcją Tadeusza Kurka (W). 20.40 — „Warszawska Jesień" — Występ Baletu Radzieckiego (W). 22.00 — Ostatnie wiadomości (W).

CZWARTEK — 27. IX. 62 R.

9.55 — Program dla szkół: Język polski (dla kl. VII). „Chopin" z cyklu: „Sylwetki sławnych ludzi" (W). 10.25—17.23 — Przerwa. 17.23 — Program dnia (L. lok.). 17.25 — Program publicystyczny (L. lok.). 17.40 — Młodzieżowa Kronika Filmowa (W). 18.05 — PKF (W). 18.15 — „Na półkach księgarskich" (W). 18.25 — TV: Magazyn Techniczny (Kat.). 18.55 — Koncert młodych solistów (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Akcja na północy" — film fab. prod. USA. Reżyseria Raul Walak. W roli gł. Errol Flyn dozwolony dla młodzieży (W). 21.30 — „Nas dwoje" — program z cyklu: „Wasza rodzina" wg scenariusza Haliny Miroszowej (W). 22.00 — Ostatnie wiadomości (W).

PIĄTEK — 28. IX. 62 R.

16.55 — Program dnia i tygodnia (L. lok.). 17.05 — Ogólnopolski Program Tygodnia (W). 17.25 — „Spojrzenia i Opinie" (Łódź lok.). 17.55 — „25 minut z Wiesławą Drojecką i Poznańską 15 Radiową". Program rozrywkowy z Poznania (Poznań). 18.20 — „Złote Koło" — film z serii „Przygody Wilhelma Tella" (W). 18.50 — Wszechnica TV: Magazyn Medyczny (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — Trybuna Telewizyjna (W). 20.45 — Telewizyjny Teatr Popularny „Maskarada" — dramat Michała Lermontowa w tłumaczeniu Jerzego Zagórskiego. Reżyseria — Maryna Broniewska. Scenografia — Jerzy Masłowski. Wykonawcy: Mieczysław Voit, Urszula Modrzyńska, Barbara Horowianka, Zbigniew Józefowicz, Janusz Kłosiński, Wojciech Pilarski (Łódź ogólnop.). 21.15 — Ostatnie wiadomości (W).

Oceaniczna komunikacja towarowa stwarza osobliwe trudności i kłopoty. Statki udają się w rejs na 2, 3, 4 miesiące. Czy wiecie co to znaczy — regularna linia żeglugowa w tych warunkach? Rozkład przewiduje kiedy, którego dnia statek zawinie do tego czy innego portu, już jednak jakiś nieoczekiwany mały nawet wypadek może od razu zniweczyć porządek, harmonię w działaniu linii czyli to wszystko co stanowi główny sens jej istnienia.

A czy to raz zdarzały się takie wypadki? Rzadko wprawdzie statek musi zbaczać z kursu po nie zaplanowany dla niego ładunek, ale czasem bywa to konieczne.

CZAS TO PIENIĄDZ

Znacznie większe jednak niebezpieczeństwo dla sprawnego funkcjonowania linii żeglugowych przedstawiają sobą opóźnienia w rozładunku statków w portach, do których zawijają po drodze. W ich wyniku statek może stracić oczekujący go gdzieś tam ładunek.

Rekord pod tym względem bije podobno Colombo. Tego portu kapitanowie statków boją się jak zarazy. Jeden z naszych statków czekał kiedyś tam prawie miesiąc! Okazuje się, że dziś i na morzu rozgrywa się konkurencyjna, bez pardonowa walka o czas. Kto szybszy — ten zarabia.

Czytelnikowi należy się w tym miejscu wyjaśnienie: teoria o tzw. instrumentalnym, a nie handlowym charakterze polskiej floty morskiej, zakładająca, że flota istnieje tylko po to, by obsługiwać nasz handel zagraniczny, poszła już dość dawno do kosza. Polskie statki przewożą także towary innych krajów — m. in. na swych trasach — z jednego portu kapitalistycznego do drugiego, zarabiając cenne dewizy.

Mimo trudności i niespodzianek oceanicznej żeglugi, PLO dają sobie na ogół radę we współzawodnictwie z armatorami - konkurentami. Zresztą, tym ostatnim przecież również nieobce są te same kłopoty.

— Wszystkie kraje, nawet te, które dopiero uzyskały niepodległość, budują sobie flotę, coraz więcej państw stosuje politykę protekcjonizmu, a rozbudowa floty w świecie jest szybsza od wzrostu tonażu w obrotach handlowych między państwami — stwierdza kierownik działu ekonomicznego PLO, mgr inż. A. Kowalski. — A przecież w ubiegłym roku mimo to przewieźliśmy pół miliona ton ładunków państw kapitalistycznych!

CO WOŻĄ STATKI PLO?

Przeróżne towary: szyny i porcelanę, mięso i zabawki, rudę i fosforyty, zboże i paliwa płynne, gwoździe i bekony, wyroby tekstylne i kiełbasy, węgiel i koks... A to jest też sztuka. Innych warunków transportu i innej opieki w czasie rejsu wymagają bowiem szyny, a innych np. kiełbasa. Najgorzej bywa wszakże z bananami — kapryśny to towar, łatwo psujący się.

Wszystkich ładunków polska flota oceaniczna przewiozła w ub. roku tyle, że np. PKP musiałyby dla nich podstawić ponad 130 tysięcy wagonów kolejowych. Gdyby wagony ustawić jeden za drugim, zajęłyby one trasę o długości około 1.300 km, czyli mniej więcej podwójną odległość z Gdyni do Rzeszowa.

Ba! Ale jest też „mała" różnica między np. 10-tysięcznikiem, a wagonem kolejowym. Za jednym rejsem statek o nośności 10 tys. ton zabiera masę towarów, dla przewozu których trzeba by użyć 500 wagonów kolejowych, czyli pociągu o długości blisko 5 km!

OCEANICZNE NOWOŚCI

Najbardziej dochodowy jest przewóz artykułów chłodzonych i mrożonych. A za jednym rejsem można statkiem-chłodnią przewieźć paręset ton. Poszli więc spece po rozum do głowy i skierowali na naszą linię do Ameryki Północnej statki posiadające ładownie chłodzone. Do USA transportować będą wieprzowinki i bekony, a z powrotem — owoce do Holandii.

Do wschodniej i południowej Afryki popłynął z kolei w końcu sierpnia m/s „Ojców" z chemikaliami, maszynami, gwoździami — jako pierwszy na tej nowo otwartej linii żeglugowej. Z tego rekonesansu wróci zapewne z kawą, kakao i bawełną.

Innowacją jest też wreszcie wprowadzenie przez PLO towarowej komunikacji ekspresowej do Ameryki Południowej. Raz na miesiąc szybki statek motorowy pod biało-czerwoną banderą zawinie tam z terminowymi ładunkami do głównych portów — Rio de Janeiro, Montevideo, Santos, Buenos Aires. Rejs, zamiast 3 miesiące — będzie trwał o 20—30 dni krócej.

Nie jesteśmy już kopciuszkami na oceanach.

JERZY GRĘBOWSKI

Podzieliły między siebie świat: Polskie Linie Oceaniczne i Polska Żegluga Morska. A jest co dzielić: statki Polskiej Marynarki Handlowej — mamy ich razem 162, a wciąż przybywają nowe — obok nieregularnego trampingu obsługują bowiem 28 stałych tras, które na mapie świata stanowią plątaninę dróg, łączących ze sobą 5 kontynentów. Londyn, Buenos Aires, Nowy Jork, Istambuł, Jokohama, Szanghaj... i jeszcze około 70 innych portów odwiedzają w ściśle określonych odstępach czasu statki polskiej bandery.

W tym podziale Polskiej Żegludze Morskiej (mającej bazę wypadową w Szczecinie), przypadły poza zmonopolizowanymi niemal przewozami nieregularnymi — linie krótsze, zachodnioeuropejskie i zachodnioafrykańska. Gdyńskie PLO natomiast, zgodnie zresztą ze swą oceaniczną nazwą, otrzymały głównie dalekie trasy żeglugowe, na których odległości mierzą się tysiącami mil morskich.

Obydwa przedsiębiorstwa — to kolosy. Dość chyba będzie powiedzieć dla zobrazowania tego stwierdzenia, że wszystkie polskie statki handlowe razem wzięte mogą unieść jednorazowo milion ton, a w 1961 r. Polska Marynarka Handlowa przewiozła ponad 7 mln ton ładunku, co równa się 33 proc. naszego eksportu i importu.

Dlaczego na biegunie jest zimno?

Pomiary ilości promieniowania słonecznego przeprowadzone w ostatnich latach przez uczonych radzieckich w okolicach zarówno Bieguna Południowego, jak i Północnego wykazały, że nasze dotychczasowe wiadomości o przyczynach różnic klimatycznych w zależności od szerokości geograficznej są co najmniej niedokładne. Okazało się bowiem, że ilość promieniowania słonecznego jest latem znacznie większa na Biegunie, niż na Równiku. Dokładne pomiary wykazały jednak, że lód i śnieg odbijają znaczną część promieniowania, które byłoby pochłonięte przez wolną od lodu powierzchnię lądu lub oceanu. Pokrywa lodowa i śnieżna jest więc przyczyną niskich temperatur w okolicach podbiegunowych. Gdyby tej pokrywy nie było, to na Biegunie średnia temperatura w czasie zimy wynosiłaby od 5° do 10° C powyżej zera. (S. K.)

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. Gitara murzyńska. 8. Magazyn bursztynów. 9. Cegła na surowo. 10. Motorower bez baku. 11. Węgierski kompozytor. 14. Zimowa kiść. 17. Przydomek Gandhiego. 20. Dopływ Warty. 21. Diament z jednej strony szlifowany, z drugiej płaski. 22. Ciasto niedoświadczonej gospodyni. 26. Smreczyński Franciszek. 28. Kabaret lub ptak. 31. Niepowodzenie. 32. Lubiący przybierać pozy. 33. Wrzątek. 34. Żona przed ślubem.

PIONOWO: 1. Mają wspólne: Zegadłowicz, Zola i Zatopek. 2. Wizytowy garnitur na stadionie. 3. Imię lub armata. 4. Dziwiątka w brydżu. 5. O! grom! — razem. 6. Owoce. 7. Magazyn młodu dla niedźwiadka. 12. Flaczkowa przyprawa. 13. Plama, skaza. 15. Odziemek powstały po ściętym drzewie. 16. Ruchoma przegroda w jazie. 18. Grom. 19. Pierwiastek chemiczny. 23. Żelazna klamra do zespalania murów. 24. Ród włoskich lutników. 25. Adiutant atamana. 26. Wietrzna. 27. Dudy. 29. Miejsce randek. 30. 60.

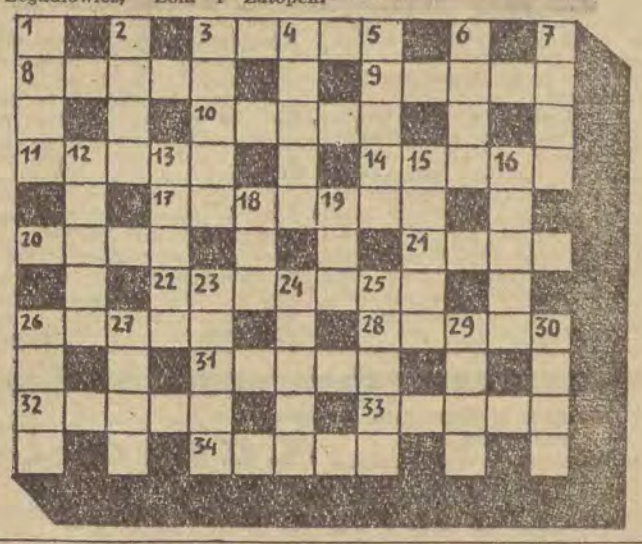

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

MANFRED GREGOR (13)

Tłumaczyli:
JANINA i ERWIN WOLFOWIE

— Dopiero wtedy, kiedy dziewczyna zaczęła płakać, sir! — Neykam wlepił wzrok w podłogę.

* * *

— Ja byłem pierwszy, sir! — rzekł teraz Roger. — Przyznaję się przecież! Byłem zupełnie zwariowany tego wieczora! To upał doprowadził mnie do tego, nas wszystkich, jak przypuszczam. Ta dziewczyna nie miała prawie nic na sobie. Myśleliśmy, że nie będzie robiła historii. Nie wiedzieliśmy, że ten typ z drugiego brzegu ma z nią coś wspólnego.

— Co zrobiliście z nim?

— Neykam był właśnie przy dziewczynie, gdy ten chłopiec przybiegł — opowiadał dalej Roger. — Wydawał się wściekły, więc zepchnąłem go ze skarpy. Wpadł do wody. Gdy się wydostał, znowu rzucił się na nas. I wciąż krzyczał dwa słowa, których nie rozumieliśmy. Prawda, Bancroft?

— Prawda, Roger — potwierdził zapytany. — Ja go też nie rozumiałem.

— Wy świnie, wy przeklęte świnie — rzekł spokojnie Korneff.

Przez chwilę przyglądał się zaskoczonym minom czterech oskarżonych, po czym dodał: To znaczą słowa, które wołał chłopiec, o ile was to interesuje.

— Mimo wszystko nie my rozpoczęliśmy tę zasraną wojnę — oburzył się Roger, a Bancroft dodał:

— Trzynaście lat temu żaden kapuściarz nie powiedziałby mi tego!

— Oskarżyciel powie wam jeszcze inne rzeczy — oświadczył Korneff zmęczonym głosem. — A i ja chętnie bym to zrobił. Teraz wiem przynajmniej kogo bronię. I robię to tylko dlatego, że chodzi o wasze głowy!

— I dlatego, że wszyscy czterej macie jeszcze matki — dodał ostrym głosem.

* * *

— Czy to ładna dziewczyna, Neykam?

Kapral spojrzał na kapitana i Korneff dopiero teraz spostrzegł, że Neykam płacze.

— Ona nie jest ładna, sir — odrzekł kapral ledwo dosłyszalnie. — We wspomnieniu wydaje mi się prawie aniołem!

— Ale jako anioł robiła to nieźle — wtrącił cynicznie Roger.

— Ty świnio! — Przez chwilę zdawało się, że Neykam rzuci się na kaprala z blizną, potem jednak skłonił głowę na skrzyżowane na kolanach ramiona. Nic się nie słyszało, ale widać było, że jego plecy spazmatycznie unoszą się i opadają.

— Jego nerwy są w strzępach — wyjaśnił Bancroft — tak jak Crotti'ego. Ale na nas może pan polegać, Prawda, Roger?

— Najpierw Włochy, później inwazja i wreszcie Nimwegen — odparł najstarszy z więźniów. — Damy sobie radę i z tym!

Kapitan podniósł się.

— Rozprawa rozpocznie się w poniedziałek o ósmej. Spytają was, czy przyznajecie się do winy w sensie oskarżenia. Odpowiecie przecząco. Przyznacie się do czynów jako takich. Podkreślicie jednak, że dziewczyna wydawała się wam starsza i że miała na sobie bardzo skąpy kostium kąpielowy. Zaznaczycie, że u nas w Stanach tylko pewien rodzaj dziewczyn pokazuje się pół nago! Zrozumiano?

— Oczywiście! — rzekł Bancroft.

— Nie mogliście wiedzieć, że chłopiec ma z nią coś wspólnego. I również jej opór nie wydawał się wam poważny.

— Ona się też tak bardzo nie broniła — rzekł Roger.

— To wszystko nie wystarczy, by uratować wasze głowy. Będzie to moja robota! Dobranoc!

Korneff skierował się ku drzwiom. Nagle Roger zerwał się i wyciągnął do niego rękę.

— Dziękuję, sir, dziękuję! — rzekł. — Jakoś to będzie!

Korneff patrzył przez chwilę na niego, potem na jego rękę i wycedził: — Ja bronię waszych głów, Roger!

Drzwi celi zamknęły się za nim.

— Zarozumiały chłystek! — mruknął Roger z nienawiścią i splunął na podłogę.

— Kiedy trzeba było wyciągać dla nich kasztany z ognia, nigdy nie byliśmy dość twardzi dla tych wytwornych panów. A teraz robią w portki z powodu tej smarkuli!

— Rzucę im pod nogi moje ordery i medale, jeśli mi włos spadnie z głowy! — odezwał się Bancroft.

Korneff doszedł tymczasem wąskim korytarzem do portalu więzienia. Gruby sierżant policji wojskowej i urzędnik sądowy wypuścili go na ulicę. Po raz pierwszy od wielu tygodni padał deszcz.

To stare miasteczko nawet podczas deszczu jest ładne, myślał kapitan. Domy wyglądają jak kulisy teatralne.

W bramie przystanął niezdecydowany, po czym wrócił do więzienia i jeszcze raz zadzwonił.

— Dajcie Neykamowi osobną celę, jeśli macie dość miejsca — rzekł do wojskowego policjanta. — I połóżcie mu Biblię na łóżku. Jest mu teraz bardzo potrzebna.

Czarny żołnierz, Ken Bargon, siedział na łóżku i przyszywał guzik do koszuli. „Gdy wiatr płacze, moja dziewczyna jest smutna"! — śpiewał ochrypłym falsetem. „Gdy wiatr płacze, moja dziewczyna jest cicha! I zamyka okno, by nie słyszeć płaczu wiatru", Bargon kołysał się w takt melodii.

— Zamknij się wreszcie, czarnuchu! — zgromił go ze swego łóżka Slim Shepard. — Nie można zasnąć przy twoim beczeniu! — Ale Ken Bargon śpiewał dalej: „Gdy wiatr się śmieje, śmieje się moja dziewczyna! Gdy wiatr żartuje, przysłuchuje się moja dziewczyna! A ja krzyczę na wiatr, zostaw w spokoju moją dziewczynę!

Jim Collins, który czytał książkę w wydaniu kieszonkowym, zaprotestował: — Daj mu śpiewać, Slim, lubię go słuchać!

(Dalszy ciąg nastąpi)

Jutro w ŁPBM-3

Poseł-wyborcy -dziennikarz

Jutro, w poniedziałek o godz. 14 odbędzie się w ŁPBM-3 spotkanie z cyklu „Poseł — wyborcy — dziennikarz" z przedstawicielami załogi tego przedsiębiorstwa. Weźmie w nim udział pos. JERZY JABŁKIEWICZ.

Spotkanie poświęcone będzie omówieniu trudności budowniczych w realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego i socjalno-usługowego (a zwłaszcza szkolnego), ich postulatów oraz bolączek. Będzie to z pewnością doskonałą okazją do szczerej, bezpośredniej i rzeczowej wymiany zdań i opinii na temat usprawnienia pracy w budownictwie i problemów nurtujących załogę. (gr)

Odznaczenia państwowe dla pracowników łódzkiej „WUKO"

za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego

Rada Państwa na wniosek ministra gospodarki komunalnej przyznała wysokie odznaczenia państwowe za osiągnięcia w dziedzinie realizacji postępu technicznego pracownikom Łódzkiej Wytwórni Urządzeń Komunalnych „Wuko" oraz Poznańskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy „Powogaz".

Dyrektor łódzkich zakładów „Wuko" — inż. Ryszard Pietrzak został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Naczelny inż. Marian Dąbrowski oraz inż. Jerzy Dmochowski — główny konstruktor zakładów, i inż. Stanisław Michałowski (kierownik oddziału doświadczalnego prób i badań) — otrzymali Złote Krzyże Zasługi. Ponadto 5 innych pracowników otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi.

Odznaczenia te są wyrazem uznania dla całej fabryki, która w szybkim tempie wprowadza postęp techniczny do produkcji. Obecnie produkuje ona siedem razy więcej niż w 1959 roku.

Czystość naszych miast wiele zawdzięcza łódzkiej fabryce produkującej nowoczesny sprzęt mechaniczny do oczyszczania, jak samochody asenizacyjne, polewarko-zmywarki, pługi odśnieżne itp.

Do końca bież. pięciolatki „Wuko" zamierza podwoić produkcję, wprowadzając 20 nowych asortymentów sprzętu takiego jak: pługi śnieżne, sterowane hydraulicznie lub pneumatycznie, odśnieżarki wirnikowe, nowoczesne piaskarki itp.

Uroczystości w 40-lecie Gdyni

W sobotę Gdynia obchodziła 40-lecie istnienia portu i miasta. Z tej okazji odbyła się uroczysta konferencja samorządu robotniczego gdyńskich dokerów z udziałem przedstawicieli załóg portów Gdańska, Szczecina i Kołobrzegu. Na konferencję przybył minister żeglugi — St. Darski.

Port gdyński może obecnie przyjmować największe statki, jakie przepłyną cieśniny duńskie. Z jego usług korzysta kilkadziesiąt państw. Zawija tu co roku 2.500 statków różnych bander. Przeładowuje się 7 milionów ton towarów, w tym 3,2 miliony ton drobnicy.

Port jest siedzibą największego polskiego armatora — Polskich Linii Oceanicznych.

Mieści się tu wiele instytucji żeglugowych, jak: Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy, Izba Arbitrażowa Bawełny, Izba Morska, Sąd Morski.

Tutaj cumuje „Batory" i wszystkie zagraniczne statki pasażerskie.

Losowanie obligacji NPRSP

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Finansów, najbliższe XXII z kolei losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przeprowadzone zostanie w Olsztynie.

Losowanie rozpocznie się 1 października br. i potrwa do 16

Czyżby koniec wykopków na jezdniach?

W ruchliwym punkcie Łodzi przy ul. Pabianickiej, koło ul. Prądzyńskiego — pędzą samochody, jadą tramwaje, a pod jezdnią...

Obok ulicy wykop. Betonowa ściana, maszyna tłocząca. Maszyna wpycha pod jezdnię ogromną stalową rurę, w rurze siedzi robotnik, który wybiera piasek i odsyła na zewnątrz. Aktualnie rura przeszła pod całą jezdnią i znajduje się przy krawężniku, nad którym stoją spokojni przechodnie. W najbliższym czasie w wykopie zostaną założone instalacje elektryczne.

W wykopie pracuje tylko 3 ludzi. Nadzoruje pracę mechanik Wiankowski i majster Cyrulik. Wykop będzie miał 24 m długości.

Nową metodę dokonywania przekopów przy pomocy maszyny, zbudowanej wg. własnych planów, tzw. „Herkulesa" opracował inżynierowie z **Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, dyr. techniczny F. Nogala, zastępca dyr. M. Pawliński i B. Tuszyński.** Gwarantuje ona wygodne dokonywanie przekopów pod jezdniami bez uszkodzeń nawierzchni. Tą samą metodą wykonano wykop pod torami kolejowymi na Karolewie — długości 60 m, w Kutnie, Zgierzu i innych miejscowościach pod torami i jezdniami.

Sądzimy, że metoda ta godna jest ze wszech miar popularyzacji. Pozwala ona bowiem prowadzić pracę pod jezdniami bez ich rozkopywania i daje znaczne oszczędności w robociznie i środkach. Jezdnie zaś, pod którymi prowadzi się wykopy nie ulegają zniszczeniu, jak w przypadku rozkopywania i powtórnego zakładania nawierzchni. **j. w.**

Kto był świadkiem wypadku samochodowo-motocyklowego w Sopocie?

Prokuratura Garnizonowa Marynarki Wojennej w Gdyni prowadzi postępowanie karne w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 8 lipca 1962 r. o godzinie 17.00, na ul. Grunwaldzkiej w Sopocie, w trakcie którego samochód osobowy marki „Wołga", koloru czarnego zderzył się z motocyklem marki „Jawa" 250.

Świadkami tego wypadku były osoby jadące samochodem „Warszawa", zarejestrowanym w Łodzi. Nadto kierowca wymienionej „Warszawy" udzielił pomocy ciężko rannej pasażerce motocykla odwożąc ją do Pogotowia Ratunkowego.

W związku z powyższym osoby jadące w samochodzie „Warszawa" proszone są o zgłoszenie się do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Łodzi przy ul. Obrońców Stalingradu nr 83, pok. 5, w godzinach od 8 do 15 — celem złożenia wyjaśnień, bądź też skomunikowanie się z tut. Prokuraturą telefonicznie na nr 221-54.

Wnioski z łódzkiej narady naukowo-technicznej geodetów

Za mało specjalistów mierniczej taśmy

Zakończona w sobotę w Łodzi dwudniowa ogólnokrajowa konferencja naukowo-techniczna służby geodezyjnej, przyniosła sporo konkretnych postulatów i postanowień w sprawie zwiększenia i doskonalenia fachowego polskiej kadry geodetów.

Obecny stan liczebny specjalistów mierniczej taśmy z trudem nadąża za wzrastającymi potrzebami. Już obecnie zachodzi konieczność zmobilizowania odpowiednio przygotowanych ekip geodezyjnych przy wytyczaniu nowych rejonów przemysłowych. Jeśli szkolenie młodej kadry — pod kreślano na konferencji — będzie przebiegać w tak wolnym jak dotychczas tempie, **służbie geodezyjnej pod koniec bieżącej pięciolatki zabraknie 1.200—1.300 wykwalifikowanych fachowców.**

Wnioski podjęte przez uczestników konferencji zmierzają do szybkiej rozbudowy sieci ośrodków szkoleniowych i średnich szkół geodezyjno-kartograficznych. Do pilnych spraw należy również modyfikacja programów nauczania. Niemniej ważnym zagadnieniem jest wprowadzenie w geodezji nowych metod pracy.

Śnieg w Beskidach

KATOWICE: W górnych partiach Beskidu Śląskiego wystąpiły w sobotę pierwsze opady śnieżne.

Śnieg z gradem padał na najwyższych szczytach — Klimczoku, Szyndzielni i Skrzycznem i utrzymywał się przez kilka godzin.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 23 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka dla wszystkich. 9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56". 9.20 F. Geminiani: Concerto grosso c-moll op. 3 nr 3. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci słuch. pt. „Na grzyby". 10.20 Koncert życzeń. 11.40 Magazyn Nowości Techniki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na mapie". 12.20 Niedzielny kiermasz muzyczny. 13.00 Polska muzyka rozrywkowa. 13.30 „Rozmowy z posłami". 13.40 (Ł) Koncert Orkiestry Mandolinistów ŁRPR. 14.15 „Zielony magazyn". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 (Ł) „Wesoły Autobus" nr 47. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Słuchowisko wg komedii Fredry pt. „Consilium Jacultatis". 17.21 Muzyka taneczna. 18.05 Przy muzyce o sporcie. 19.05 „Zespół Dziewiątka". 19.25 Z płytoteki „Polskich Nagrań". 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Orkiestra rozrywkowa. 21.40 Gra orkiestra taneczna Edwarda Czernego. 22.20 Teatr Poezji — „Ballada o królu cygańskim". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Z twórczości klasyków wiedeńskich.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radioproblemy". 8.50 (Ł) Omówienie programów. 8.55 (Ł) Koncert życzeń. 9.55 (Ł) „Program tygodnia". 10.30 (Ł) Opowieść dźwiękowa. 11.00 Obrazki sportowe. 11.20 „Zespół Dziewiątka". 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek muz. rozrywkowej. 13.10 Kronika Polaków. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 14.00 (Ł) „Gwiazdy opery polskiej". 14.30 (Ł) „Puszka satyry" — audycja. 15.00 Dla dzieci słuchowisko W. Borudzkiej pt. „Kukły". 16.00 (Ł) „Filmowa paleta" — audycja. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Muzyka taneczna. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 19.00 Słuchowisko pt. „Na wyspie". 19.30 Rewia piosenek. 20.00 VI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej. 20.40 Dziennik wieczorny (w przerwie koncertu). 21.00 D. c. koncertu. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa. 22.50 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

13.08 Program dnia (Ł. lok.)
13.10 „Przygoda w puszczy" — film „Disneyland" (W)
14.00 „Nowy pałac pionierów w Moskwie" (Moskwa)
15.00 Niedzielna biesiada (W)
15.40 „1000 taktów muzyki" — w wykonaniu zespołu instrumentalnego Stefana Rachonia z udziałem Barbary Nieman — sopran i Romualda Spychalskiego — tenor (W)
16.10 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej, w przerwie meczu PKF (W)
18.05 Teatrzyk w koszu — widowisko pt. „Bohater do wynajęcia" (W)
18.45 Teleturniej — „20 pytań" (Katowice)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.05 Sportowa niedziela (W)
20.35 „Torreador" — film fab. prod. meks. dozw. od lat 16 (W)
21.45 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 24 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Audycja dla klas I i II pt. „Jak szukano igiełki Hani". 9.20 Koncert poranny. 10.10 „Opowieści o miastach" — pogadanka. 10.25 Chwila muzyki. 10.30 B. Smetana: opr. na ork. G. Szell — Kwartet e-moll „Z mojego życia". 11.00 Audycja dla klas VI i VII pt. „140 metrów na sekundę". 11.30 W szybkich tempach. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Audycja dla klasy III i IV pt. „Pościg za chmurami". 13.20 Pieśni kompozytorów polskich. 13.40 Zespoły rozrywkowe. 14.00 Audycja z cyklu: „Kamienie mówią". 14.30 S. Sincadze: Suita z muzyki do filmu „Konik polny". 14.57 Chwila muzyki. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół" — audycja. 15.30 Koncert rozrywkowy. 16.05 Audycja poetycka. 16.35 „Przekrój muzyczny tygodnia" — aud. 17.00 Wiadomości. 17.05 Dla młodzieży szkolnej słuchowisko J. Guze pt. „Czechow i jego teatr". 17.35 „Śpiewamy pieśni i piosenki" — audycja. 18.00 „Niezastąpione paliwo" — pogadanka. 18.10 „Chickichickichickigom" — odcinek 1 parodii powieści kryminalnej. 18.30 Kwadrans pogodnych melodii. 18.45 Radioreklama. 18.55 „Pięć minut o wychowaniu". 19.00 Żartobliwy flet. 19.10 „Naukowcy rolnikom". 19.30 „Piękne głosy". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.10 Rozmawiamy z przewodniczącymi prezydiów wojewódzkich rad narodowych. 20.30 Polska muzyka ludowa. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 21.25 Audycja poetycka (w przerwie koncertu). 21.40 D. c. koncertu. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Fala 56". 8.50 Poranny koncert. 9.30 Z melodią i piosenką przez świat. 10.30 „W Jezioranach" — odcinek. 11.00 Poranny koncert kameralny. 11.30 Melodie operetkowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 (Ł) „Sejmik spółdzielców" — reportaż. 12.55 (Ł) „Naukowcy rolnikom". 13.00 Polskie melodie rozrywkowe. 13.25 „Wielki las" — odcinek. 13.40 Program dnia. 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) Audycja literacka. 14.05 (Ł) Mozaika muzyczna. 14.45 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 15.00 Utwory wiolonczelowe. 15.20 XXX: Melodie hiszpańskie. 16.00 Wiadomości. 16.05 Koncert francuskiej muzyki. 17.00 (Ł) Omówienie programów. 17.05 (Ł) Radioreklama. 17.15 (Ł) Gra orkiestra smyczkowa Ryszarda Damrosza. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.45 (Ł) „Nadchodzi godzina szczytu" — audycja. 18.00 (Ł) Nowe nagrania Ork. Mandolinistów. ŁRPR. 18.25 (Ł) Pieśni kompozytorów polskich. 18.25 Z dziejów muzyki chóralnej — audycja. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 19.50 (Ł) Koncert życzeń. 20.30 (Ł) „Parolas Lodzo pri Esperanto Movado" — XI audycja. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Romantyczna siódemka". 22.00 Zwierciadło poezji. 22.30 Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 22.58 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.28 Program dnia (Ł)
17.30 „Śladami Pitagorasa" — teleturniej matematyczny (W)
18.00 „Aktualności łódzkie" (Ł lok.)
18.20 „Bryza" — magazyn morski (Gdańsk)
18.50 „Eureka" (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Tele-Echo" w oprac. Ireny Dziedzic (W)
20.30 Reklama (W)
20.40 „Kino krótkich filmów" (W)
21.15 Teatr Telewizji: „Dzień jego powrotu" — Zofii Nałkowskiej. Wykonawcy: Zofia Mrozowska, Janina Traczykówna, Tadeusz Białoszczyński, Ignacy Gogolewski i Jerzy Kaliszewski (W)
22.35 Ostatnie wiadomości (W)

Z ŁODZI w kilku zdaniach

Próba zwrotności na Placu Zwycięstwa

Pierwszy Patrolowy Rajd Samochodowo-Motocyklowy MO

Wczoraj, między godz. 10 a 11 przyjechali do Łodzi uczestnicy I Patrolowego Rajdu Samochodowo - Motocyklowego MO.

Gaziki, motocykle M-72 i „Junaki" z koszami — ta cała kawalkada milicyjnych pojazdów wjechała na Plac Zwycięstwa. Tu, zgodnie z programem 4-dniowego rajdu, odbyła się próba zwrotności. 21 ekip zdawało wczoraj trudny egzamin ze sprawności swej jazdy. Trzeba było w maksymalnym czasie 4 minut samochodem i motocyklem ominąć przeszkody w postaci bramek i słupków. Trzeba przyznać, że ekipy milicyjne doskonale dawały sobie radę z przeszkodami.

Wczoraj, po próbie zwrotności na Placu Zwycięstwa kawalkada milicyjnych samochodów i motocykli wyruszyła do Warszawy, gdzie odbędą się dalsze zawody. Rajd ten ma na celu wykazanie sprawności naszej milicji. Uczestnicy walczą o puchar ministra spraw wewnętrznych. W rajdzie biorą udział komendy MO z całej Polski. (j. kr.)

Inauguracja roku harcerskiego

Dziś (23 bm.) o godz. 10 na Placu Zwycięstwa zbiorą się drużyny łódzkie ZHP. Odbędzie się tu uroczysta inauguracja nowego roku harcerskiego 1962-63. Po raporcie, odczytaniu rozkazu oraz przemówieniach przedstawicieli władz partyjnych i miejskich — harcerze wyruszą na defiladę, której trasa wiedzie z Placu Zwycięstwa, ul. Główną, Piotrkowską do Placu Wolności.

W godzinach wieczornych na Placu Zwycięstwa, Placu Niepodległości i Starym Rynku będziemy mogli obejrzeć filmy o tematyce harcerskiej. (j. kr.)

Uwaga esperantyści

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radia i Esperancki Klub Radiowy „Antena" zawiadamiają, że począwszy od września br. cykliczna audycja „PAROLAS LODZO PRI ESPERANTO — MOVADO" — „Mówi Łódź o ruchu esperanckim", nadawana będzie w każdy czwarty poniedziałek miesiąca, a nie jak dotychczas — w środy. Jedenastej więc audycji z tego cyklu prosimy słuchać już w najbliższy poniedziałek, dnia 24 bm. o godzinie 20 min. 30, w programie lokalnym na fali 202,6 m, zaś powtórzenia jej we wtorek, 25 września o godzinie 13.45 na fali 219,6 m. Życzymy przyjemnego odbioru.

Odczyty
Spotkania

W niedzielę (23 bm.) o godzinie 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki mgr Janusz Dunin wygłosi odczyt pt. „Między abstrakcjonizmem a banachizmem". Odczyt ilustrowany przezroczami. Wstęp wolny.

* * *

W lokalu Klubu MK Stronnictwa Demokratycznego (ul. Piotrkowska 78), w poniedziałek (24 bm.) Henryk Wosiński z-ca kier. zespołu propagandy CK SD wygłosi prelekcję na temat aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Początek prelekcji o godz. 19. Wstęp wolny.

* * *

Klub Kobiet zawiadamia, że 24 bm. o godz. 18, w lokalu Zarządu Łódzkiego LK (ul. A. Struga 1) Ośrodek Gospodarstwa Domowego organizuje prelekcję na temat: „Rola usług w naszym życiu codziennym".

* * *

Zarząd Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Łodzi, zawiadamia, że uroczystość odsłonięcia nagrobka na mogile 84 kobiet ze Sztutfhoga, która miała się odbyć na cmentarzu żydowskim w Łodzi w dn. 23 bm. zostaje odwołana ze względów technicznych. Następny termin będzie podany w zawiadomieniach towarzystwa.

„Cocktail Ritmus"

Tegoroczny cykl występów estradowych w sali Państwowej Filharmonii zainauguruje występ doskonałych artystów niemieckich w programie „Cocktail Ritmus", który odbędzie się w dniu 25 i 30 bm. o godz. 20. Program oparty jest nie tylko na występach wokalistów i zespołów muzycznych, ale również na udziale komików, tancerzy i żonglerów.

Na 95 spotkaniu

„Jak się masz piosenko"?

W niedzielę, 23 bm., o godz. 10.30, w sali MDK (ul. Moniuszki 4a) odbędzie się 95 „Spotkanie z piosenką. Jerzy Sidorowicz przy akompaniamencie P. Hertla będzie uczyć piosenki J. Janikowskiego do słów W. Patuszyńskiego „Jak się masz, piosenko?..."

Pieniądze do odebrania

Komenda MO Dzielnicy Łódź-Górna (Wólczańska 250) jest w posiadaniu pieniędzy — w sumie 345 zł, znalezionych przy ul. Piotrkowskiej 275. Poszkodowana, o nazwisku Hartman Eufrozyna jest proszona o zgłoszenie się po odbiór pieniędzy pod powyższy adres.

Od 7 do 17 nie będzie prądu

Z powodu robót eksploatacyjnych, prowadzonych przez Zakład Energetyczny Łódź-Miasto, dziś (niedziela) od godz. 7 do 17 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla ulic: Zgierskiej (od nr 64 do nr 88), Lekarskiej, Flisackiej, Słowackiego w Konstantynowie, Zgierskiej, Narutowicza Dolnej.

TYLKO DO 25 bm.

Na życzenie Czytelników **(uczestników Konkursu Filmowego „Dziennika Łódzkiego", CWF, MZK i Woj. ZK),** którzy z różnych przyczyn nie mogli skompletować wszystkich 10 kuponów konkursu — zamieszczamy dziś **ZASTĘPCZY KUPON ZBIORCZY.**

Tytuły poszczególnych filmów i aktorów należy wpisać na dowolnej kartce papieru i łącznie z kuponem zbiorczym przesłać na adres: „Dziennik Łódzki" (Łódź, ul. Piotrkowska 96) z dopiskiem na kopercie **KONKURS FILMOWY — w terminie najpóźniej do 25 września br.**

Przypominamy, że wśród uczestników konkursu, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania rozlosowanych zostanie szereg cennych nagród m. in.: **dwa zegarki, aparat fotograficzny, komplet chiński (pióro wieczne i ołówek), nagrody książkowe i inne.**

Kupon zbiorczy Konkursu Filmowego

PRACOWNICY POSZUKIWANI

● **SPRZĄTACZA** zatrudni zaraz **Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka"** Zgłoszenia: dział kadr, Piotrkowska 96, lewa oficyna, IV p.

● **PIEKARZY,**
● **KIEROWCĘ** na ciągnik
— zatrudni natychmiast **GS „Samopomoc Chłopska" w Rzgowie, ul. Ogrodowa 37.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4848-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

PIEC stałopalny kupimy w dobrym stanie. Dzwonić 221-16, w godz. 8.30—15.30 4416 G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny lub willę (wolne po kupnie) na terenie m. Łodzi. Oferty „14740" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14740 G

DWIE morgi ziemi sprzedam. Wiadomość Zgierz, Chełmy, Łagiewnicka 32, Malicki 14832 G

DOMEK jednorodzinny, dwa pokoje, kuchnia oraz mieszkanie pojedyńcze wolne sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Oglądać Trębacka 66 (Chojny) 14831 G

GOSPODARSTWO 1,5 ha ziemi, ogród 230 drzew owocowych, dwa pokoje, kuchnia, pokój kuchnia, warsztat, siła, światło — wolne — sprzedam. Wiadomość Retkinia, Zagrodniki nr 49 (dojazd tramwajem „19") 14863 G

PLACE, domki, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Spółdzielni „Czystość" w Łodzi, Główna 11, tel. 220-47, która udziela informacji czy nieruchomość nie jest zagrożona 4537 K

DOMEK jednorodzinny sprzedam (Radiostacja). Oferty „15026" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15026 G

DOM murowany piętrowy dwa razy po dwa pokoje, kuchnia (mieszkania wolne) wyłączony spod kwaterunku — sprzedam. Łagodna 27 przy Kolei Obwodowej. Informacje Kilińskiego 55 (fotograf) 15015 G

2,35 HA ziemi blisko Łodzi pilnie sprzedam. Wiączyń, Drzewińska (dojazd autobusem do Nowosolnej) 15006 G

DOMEK z ogródkiem — sprzedam. Cena 60 tys. zł Łódź, M. Wedmanowej 38 (dojazd tramwajem „14" do końca na Dąbrowę) 14934 G

SPRZEDAŻ

PIANINO zagraniczne niemieckie, firma „Jacobs Sonderhausen" z powodu choroby sprzedam za 5.000 zł. Tkacka 23, Krzywański 15288 G

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, furtki, słupki poleca wytwórnia ul. Przemysłowa 5 14739 G

Protezy uszu, nosa, oczne soczewki
kontaktowe z plastiku
szyny dla bokserów
z polichlorku winylu
wykonuje
Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów w Łodzi, Piotrkowska 5

PIANINA, fortepiany — stroi naprawia, ekspertyzy. Gulgowski, Zachodnia 101 tel. 265-48. Uwaga instytucje przelewem 14746 G

PIANINO „Seiler" stan dobry sprzedam. Curie-Skłodowskiej 34 14761 G

PIANINO „Arnold Fibigier" stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 303-27 14824 G

MASZYNĘ kapronówkę 264 igły na chodzie sprzedam. Obr. Stalingradu 45, Sikorski 14862 G

PIANINO „Qwand" sprzedam. Zgierz, Kościuszki nr 10 14940 G

FUTRO nylonowe sprzedam. Próchnika 10—12. Tel. 355-09 15027 G

URZĄDZENIE do gabinetu dentystycznego sprzedam. Bujnowicz, Lutomiersk, Dąbrowskiego 10 15052 G

Samochody-motocykle

MOTOCYKLE „Junak" i „WFM" sprzedam natychmiast tanio. Oglądać Żwirki 28—1, Urbański 15260 G

SAMOCHÓD osobowo-bagażowy stan dobry tanio sprzedam. Łódź, Kryzysowa 18 15192 G

SAMOCHÓD „Moskwicz" 402 sprzedam. Sienkiewicza 74 (Stacja Obsługi Samochodów) 14813 G

SAMOCHÓD „Octavię" nowy, czarny sprzedam. Piotrkowska 199 (garaż) w godz. 8—13 14903 G

MOTOCYKL „Simson" — sprzedam. Buczka 25, w godz. 8—12 14927 G

SAMOCHÓD „Opel Kapitan" w dobrym stanie — sprzedam. Kasprzaka 53 m. 13 15000 G

SAMOCHÓD „Pobieda" stan dobry sprzedam. — Oglądać Wólczańska 109 15013 G

SKUTER „Lambrettę" TV-175 lub LI-150 kupię najchętniej z PKO ewent. fabrycznie nowy. Tel. 317-36 15009 G

SAMOCHÓD „Octavia Super" mało używany sprzedam. Białostocka 31 (Chojny) 15042 G

„WARTBURGA" stan idealny sprzedam. Julianowska 50 15046 G

SAMOCHÓD „DKW" F-7, „DKW Sonderklasse" — sprzedam. Wojska Polskiego 122 15136 G

„OPEL Kapitan" 1956 czarny sprzedam. Czerwonka, pow. Kutno (młyn) tel. Krośniewice 493 14591 G

SAMOCHÓD „Ford" rok produkcji 1952 — sprzedam tanio. Oglądać Parking — Tuwima 15088 G

SAMOCHÓD „Citroen BL-11" sprzedam. Oglądać Bałucki Rynek 11 15079 G

SAMOCHÓD „Wartburg" stan idealny (koral) sprzedam. Zgierz, Obr. Stalingradu 98 15077 G

SAMOCHÓD „Chevrolet Bel-Air" pilnie sprzedam. Oglądać Parking — Zielona 15076 G

SAMOCHÓD „Moskwicz 402" z nowym silnikiem zapasowym sprzedam. Oglądać Wólczańska 21—14 tel. 373-52 15162 G

LEKARSKIE

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19. Piotrkowska 14. 14959 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30. Próchnika nr 8 15204 G

NAUKA

ANGIELSKIEGO, francuskiego udziela dyplomowana nauczycielka tel. 338-90 15008 G

KURSY SAMOCHODOWE PRZYSPIESZONE zawodowe, amatorskie, mechaników samochodowych, weryfikacyjne kierowców, zaoczne I, II kat. Zgłoszenia przez zakłady pracy i zapisy indywidualne przyjmuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Łódź, Tuwima 15 od godz. 8 do 20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów zaocznych kat. I, II 21. X., mechaników 20. X., amatorskie w każdą sobotę 4851 K

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wznowiły działalność. Informacji udzielają Ośrodki Dzielnicowe oraz Zarząd Woj., Piotrkowska 68, tel. 315-00 w godzinach 11—13, Zapisy w godzinach 16.30—19. Dorośli, Andrzeja Struga 24, młodzież — Piotrkowska 115 4469 K

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Łodzi organizuje na Żubardziu kursy kroju i szycia. Zapisy przyjmuje sekretariat Szkoły Podstawowej nr 166 przy ul. Mokrej 3 w godz. 8—15 4338 T

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko, pod gwarancją, opatentowanym wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej. Nawrot 32 14840 G

ZAWÓD maszynistki — sekretarki zdobędziesz szybko indywidualnie. Zgłoszenia Piotrkowska 83—6

STUDIUM Języków Obcych DKN przyjmuje jeszcze zapisy dorosłych i młodzieży dla początkujących i zaawansowanych francuskiego, angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego. Zgłoszenia — Piotrkowska 137 w godz. 16—19, codziennie prócz sobót. Tel. 330-77 15143 G

USŁUGI

TELEWIZORY naprawiam natychmiast. Tel. 226-99, Andrzej Rymiszewski ul. Główna 39 14668 G

SUKNIE ślubne, wieczorowe, kapki do chrztu wypożyczysz tanio, 22 Lipca 10 13875 G

LICZNE oferty małżeńskie posiada Biuro „SWATKA", Łódź, Piotrkowska 133 14999 G

CERUJĘ artystycznie garderobę i dywany. Pawlikowska, Piotrkowska 94, tel. 247-70 15050 G

LOKALE

DWA pokoje, kuchnię zamienię na kawalerkę — bloki — śródmieście. Oferty „15221" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 15221 G

TOMASZÓW Maz. — dwa pokoje, kuchnia, wygody, I piętro, balkon, słoneczne zamienię na pokój, kuchnię, wygody w Łodzi. Oferty „14963" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 14963 G

TRZY pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, duża suterena, ogródek — wydzielone spod kwaterunku — śródmieście — sprzedam. Tel. 226-94 15024 G

DWÓCH panów poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Wiadomość Narutowicza 58, m. 2, Witulski 15063 G

WROCŁAW — mieszkanie dwupokojowe, kuchnia zamienię na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość Jaruga, Łódź, Grabowa 1, m. 98 15119 G

GARAŻ samochodowy — przenośny sprzedam. Tel. 524-22, od godz. 16 15099 G

GARAŻ samochodowy blaszany sprzedam. Zielna 6—1 od godz. 16 15080 G

TRZY pokoje, kuchnia, wygody zamienię na dwa pokoje, chętnie bloki. Oferty „15075" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15075 G

PRACA

UCZEŃ do krawca potrzebny. Zakątna 30—15 Kwieciński 15115 G

ŁOŻYSK
nr nr 22318 K+H 2318, 2312 K+H 2312, 2309 K+H 2309
pilnie poszukują
Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe
Zgłoszenia prosimy kierować do działu zaopatrzenia **w Łodzi, ul. Limanowskiego 87, tel. bezpośredni 528-73 lub centrala 583-90, wewn. 12.** 4422-T

LOKALI
o powierzchni ponad 100 m²
NADAJĄCYCH SIĘ NA URZĄDZENIE SKLEPÓW Z MEBLAMI
W NIŻEJ WYMIENIONYCH MIEJSCOWOŚCIACH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO:

ALEKSANDRÓW, BEŁCHATÓW, BRZEZINY, DZIAŁOSZYN, GŁOWNO, KOLUSZKI, PAJĘCZNO, RAWA MAZOWIECKA, UNIEJÓW, WIDAWA, WIERUSZÓW, ŻYCHLIN

poszukuje

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI w Łodzi, ul. Moniuszki 11.

Właścicieli posiadających w/w lokale jesteśmy skłonni zatrudnić na stanowiskach **kierowników** nowo otwartych sklepów meblowych. Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne prosimy kierować na adres przedsiębiorstwa, dział administracji, telefon 271-43. 4447-K

PRZETARG

SPÓŁDZIELNIA PRACY „INTROLIGATOR" w Łodzi, ul. Piotrkowska 245

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie maszyny do tłoczenia szarf do wieńców pogrzebowych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Dokumentacja techniczna jest do wglądu w biurze spółdzielni. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" należy składać w biurze spółdzielni do dnia 15 października br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 października br. godz. 10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 4321-T

W dniu 20 września 1962 r. zmarł przeżywszy lat 72 nasz najukochańszy ojciec i dziadek
Ś. † P.
mgr Tadeusz Markowski
prof. muzyki i były dyrygent operowy
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek dnia 24. IX. br. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają w głębokim smutku
SYNOWIE, SYNOWA i WNUKI
152282-G

Dnia 20 września 1962 r. zmarł
BRONISŁAW HOLAJDA-GAŁĘCKI
aktor
odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej i Złotym Krzyżem Zasługi.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 23. IX. br. (niedziela) o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, o czym zawiadamia
RODZINA

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Informacje o wszelkich usługach	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33 555-55
Centrala Podmiejska MOI	01 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 **„Brytannik"**; 24.9. nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia nr 93) g. 20 **„Żabusia"** 24.9. nieczynna
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11 **„W pustyni i w puszczy"** g. 16 **„Mąż i żona"**, g. 19 **„Igraszki z diabłem"** 24.9. g. 19 **„Igraszki z diabłem"**
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Oczko opaczności"**; 24.9. jak wyżej
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 **„Przed maturą"** (dozwolone od lat 16); 24.9. nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Ja tu rządzę"**; 24.9. nieczynna
OPERA (T. Nowy) g. 11 **„Fontanna Bachczysaraju"**; 24.9. g. 19 **„Lakme"**
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 18 **„Nal i Damayanti"**; 24.9. jak wyżej
PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 **„Pan Twardowski"**; 24.9. nieczynny

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne we wtorki i czwartki w godz. 11—19; w środy piątki i soboty w godz. 9—15; w niedziele 10—16
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne w każdą niedzielę i dni powszednie w godz. od 10 do 17, a we wtorki i czwartki od godz. 11 do 18. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) w salach wystawowych muzeum przy ul. Więckowskiego 36 — wystawa „Tkaniny i projekty Jolanty Owidzkiej".
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa pn. „Archeologia i sztuka antyczna na znaczkach pocztowych". Czynna codziennie od 10—18, w niedziele od 10—14. Wstęp wolny. (Wystawa mieści się w salach Poczty Głównej, Tuwima 38.)

* * *

ZOO — czynne g. 9—18.

* * *

PALMIARNIA — czynna od godz. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

WYSTAWY

CBWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarstwa Edwarda Kuśnierza czynna codziennie w godz. od 10 do 19.
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH — (Park Sienkiewicza). Wystawa malarstwa krakowskiego. Czynna codziennie oprócz poniedziałków, w godz. 10—13 i 14—18, w niedziele i święta od godz. 10—18 bez przerwy.
SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (A. Struga 2) Wystawa fotografiki fińskiej.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK — nieczynne
WISŁA (Tuwima nr 1) **„Rio Bravo"** prod. USA dozw. od lat 12 g. 10, 13, 16, 19; 24.9. program i godziny jak wyżej
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) 24.9. **„Futrzany gang"** prod. ang., dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Et cetera pana pułkownika"** prod. wł.-fr. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 24.9. program i godziny jak wyżej
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Książę i aktoreczka"** prod. ang. g. 19.30. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony) 24.9. program i godzina jak wyżej
STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) **„Serce i szpada"** (panorama) prod. wł.-fr. g. 19.45. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony) 24.9. program i godzina jak wyżej

SEANSE NOCNE

WOLNOŚĆ — **„Serce i szpada** (panorama) prod. franc.-wł. g. 22.30
WISŁA — **„Et cetera pana pułkownika"** prod. franc.-wł., g. 22

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (Traugutta 18) **„Wczorajszy wróg"** pr. ang., dozw. od lat 16, g. 15.15, 17.30, 20 24.9. jak wyżej
MUZA — nieczynne
ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Miłość i gniew"** prod. ang., dozw. od lat 18, g. 17.30, 20; 24.9. **„Miłość i gniew"** g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

DKM (Nawrot nr 27) **„Chytry lis"** godz. 12 **„Czyste szaleństwo"** pr. USA, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20 24.9. **„Sto kilometrów"** dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Zakochany kundel"** prod. USA, dozw. od lat 9, dod. **„Niewidzialna mysz"** prod. USA, **„Kot i syrenka"** prod. USA, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 24.9. program i godziny jak wyżej
OKA (Tuwima 34) **„Szczęśliwie się skończyło"** prod. USA, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20 24.9. nieczynne
PopULARNE (Ogrodowa 18) **„Sto kilometrów"** prod. wł., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20 24.9. nieczynne
REKORD (Rzgowska 2) **„A lasy wiecznie śpiewają"** prod. austr. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30 **„Piknik"** pr. USA, dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20; 24.9. **„Bambi"** prod. USA, dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14 **„Ukryte skarby"** prod. cz. dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) **„Rewia snów"** prod. austr. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14; 24.9. program i godziny jak wyżej
SOJUSZ (Płatowcowa 6) **„Niewidzialna mysz"** g. 14, **„Rudy"** prod. radz. dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19; 24.9. **„Rudy"** g. 17, 19
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) Bajki godz. 11, **„Moby Dick"** prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15; 24.9. **„Niewidomy muzyk"** prod. radz., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Milion"** prod. franc., dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19; 24.9. nieczynne
STUDIO (Lumumby 7-9) **„Mieszkanie nr 8"** (panorama) pr. jug., dozw. od lat 16, g. 15, 17.15, 19.30; 24.9. **„Dziewczyna z wyspy"** prod. meks., dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30
SIKAWA — CHOCIANOWICE — Poranek g. 14 **„Drugi człowiek"** prod. pol., dozw. od lat 16, g. 17
SIKAWA (ul. Janosika) 24.9. **„Mysie figle"** — bajki g. 17, **„Śmierć w siodle"** prod. czechosł. dozw. od lat 12, g. 18
CZAJKA (Plonowa nr 18, Kochanówka) **„Zamach"** prod. pol., dozw. od lat 14, g. 15, 17, 19; 24.9. nieczynne
MEWA (Rzgowska nr 94) **„Balonik dla siostrzyczki"** g. 11, 12, **„Kapelusz pana Anatola"** prod. pol., dozw. od lat 16, g. 13, 15, 17, 19; 24.9. **„Dyliżans"** prod. USA, dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) **„Tygrysy na pokładzie"** prod. radz., dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19; 24.9. **„Stewardessy"** prod. NRF, dozw. od lat 16, g. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felsztyńskiego) **„Ludzie z pociągu"** prod. pol., dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 24.9. nieczynne

DNI FILMU POLSKIEGO

KINA PREMIEROWE

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Jadą goście, jadą"** dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 24.9. program i godziny jak wyżej
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Spóźnieni przechodnie"** dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 24.9. **„Spóźnieni przechodnie"** g. 17.30, 20

KINA I KATEGORII

STYLOWY (Kilińskiego 123) Przegląd najnowszych pozycji polskiej kinematografii **„Dom bez okien"** dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15 24.9. **„I ty zostaniesz Indianinem"** prod. pol. dozw. od lat 9, g. 15.45, 18, **„Dom bez okien"** g. 20.15
ZACHĘTA (Zgierska 26) Przegląd najnowszych pozycji polskiej kinematografii **„I ty zostaniesz Indianinem"** dozw. od lat 9, g. 10, 12.30, 15,

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Mąż swojej żony"** — dozw. od lat 12, g. 14, 16, 18, 20; 24.9. **„Kapelusz pana Anatola"** — dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) II Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie — **„Lekcja muzyki"**, **Uwaga, dzieci"**, **„Notatki krakowskie"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; 24.9. II Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometraż. w Krakowie **„Pali się"**, **„Świat dziecka"**, **„W piaskach pustyni"**, **„Tak się kończy bajka"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HALKA (Krawiecka 3-5) Przegląd filmów nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach filmowych **„Dwa Michały"** g. 12, **„Ewa chce spać"** dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15; 24.9. Przegląd filmów nagrodzonych na międzynar. festiwalach filmowych **„Ewa chce spać"** g. 15.45, 18, 20.15
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Przegląd filmów wybranych w plebiscycie filmowym **„Uczta Baltazara"** dozw. od lat 14, g. 9.30, 11.45, 14, 16,15, 18.30, 20.45; 24.9. program i godz. jak wyżej
POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Czarny król"** godz. 12 **„Krzyżacy"** dozw. od lat 12, g. 15.30, 19 24.9. **„Krzyżacy"** g. 15.30, 19
ROMA (Rzgowska nr 84) **„Drugi brzeg"** (panorama) dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20; 24.9. program i godziny, jak wyżej
PIONIER (Franciszkańska 31) **„Nóż w wodzie"** dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20; 24.9. program i godziny, jak wyżej
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: **„List gończy"**, **„Miś Uszatek"**, **„Dlaczego płacze żyrafa"**, **„Jak słoneczko oddało piesku wodę"**, **„Przyjaźń ponad skarb"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Przegląd filmów Andrzeja Munka **„Baza ludzi umarłych"** dozw. od lat 18, g. 18, 20; 24.9. Program dla najmłodszych: g. 16, 17. Przegląd filmów Andrzeja Munka **„Baza ludzi umarłych"** g. 18, 20

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk"**, **„Polonia"**, **„Wisła"**, **„Włókniarz"**, **„Wolność"** odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

APTEKI

Piotrkowska 165, Narutowicza 5, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80, Sporna 83.

24.9.

Piotrkowska 165, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Piotrkowska 25, Rzgowska 51, Gdańska 23, Plac Pokoju 3.

Dyżury szpitali

Szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34-36, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty: z 10 rejonowej poradni „K" z dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Górna z rejonowej poradni „K" przy ul. Przybyszewskiego 32 i Cieszkowskiego.
Szpital im. dr Jordana — ul. Przyrodnicza 7-9, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Górna z rejonowej poradni „K" przy ul. Leczniczej 6.
Szpital im. dr M. Madurowicza ul. M. Fornalskiej 37, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie. z 11 i 12 rejonowej poradni „K", z dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Górna z rejonowej poradni „K" przy ul. Rudzkiej 33.
Chirurgia Południe — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Chirurgia Północ — Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

24.9.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79.
Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70.
Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.
Nocna pomoc pielęgniarska z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie wystawiane poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ, WIECZOROWEJ I NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ:

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17.
Wieczorowa pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe, załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.
Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70.
Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.
Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-44.

CO? gdzie? KIEDY?

Pierwsze zwycięstwo koszykarek na mistrzostwach Europy

W Pałacu Sportowym w Miluzie rozpoczęły się w sobotę VIII mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet, w których biorą udział reprezentacje 10 krajów: Bułgarii, Belgii, CSRS, Francji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego.

Mistrzostwa zainaugurowane zostały meczem Polska — Belgia. Nasze reprezentantki zwyciężyły różnicą 27 punktów 52:25 (26:18).

Zwycięstwo Polek, chociaż ogólnie nie zagrały one najlepiej, było zdecydowane. Zespół polski po pierwszych minutach przeciętnej gry, rozegrał się i w drugiej części spotkania widać było, że akcje Polek prowadzone były bez większego wysiłku, a więc zwycięstwo mogło być jeszcze wyższe.

Punkty dla Polek zdobyły: Urbaniak — 13, Szostak — 9, Nartowska, Pabiańczyk — po 8. Dalewska i Wężyk po 4, Szydłowska, Jakubowska i Bogdanowicz po 2.

Dla drużyny Belgii najwięcej punktów — po 6 zdobyły Blancke i Malaise.

Tour de Pologne

Anglik Perkins

pierwszy w Piotrkowie

Kudra nadal na czele

148 km przejechali kolarze na VII etapie Wyścigu Dookoła Polski, który prowadził z Kielc do Piotrkowa. Zwycięzcą etapu został Anglik W. Perkins, który przyjechał na metę w Piotrkowie na czele 15-osobowej grupy. Wyprzedził on Adlera (NRD) i Pancka. Grupa ta uzyskała czas 3:45,45. W czołówce byli także Kudra, Beker i Fornalczyk.

Trasa VII etapu była dość łatwa, jednak zimno i wiatr sprawiły, że kolarze nie kwapili się do walki. Kraksa, która miała miejsce na 38 km wyeliminowała z walki o dobrą lokatę Pokornego. Przedtem z wyścigu wycofali się Zadrożny i Stanisław Królak. Na trasie VII etapu wycofało się 14 zawodników.

Do ostatniego etapu Piotrków — Warszawa (144 km) wystartuje w niedzielę tylko 59 zawodników, a więc połowa tych, którzy stanęli na starcie.

WYNIKI VII ETAPU

1.	W. Perkins (Anglia)	3:45.45
2.	Adler (NRD)	3:45.45
3.	Pancek (Flota)	„
4.	K. Domański (Legia)	„
5.	Beker (LZS)	„

KLASYFIKACJA PO SIEDMIU ETAPACH

1.	Kudra (CRZZ)	28:17.44
2.	Swerts (Belgia)	28:20.30
3.	Beker (LZS)	28:25.57
4.	Góral (Gwardia)	28:26.58
4.	R. Chtiej (Legia)	28:27.04

Start w nowym składzie

przeciw Piastowi z Gliwic

W ocenę sukcesów piłkarzy Startu wkradło się zbyt dużo optymizmu. Okazało się w praktyce, że ten, całkiem niezły zespół, umie w II lidze zdobywać punkty tylko na własnym boisku. Mecze wyjazdowe przynoszą, jak dotąd, tylko straty.

Start szczególnie słabo zaprezentował się we Wrocławiu. W grze jego nie sposób było dopatrzeć się dwóch ważnych elementów: polotu i bojowości. Dla kierownictwa był to, w pewnej mierze, sygnał ostrzegawczy. Przekreślono „plany na wyrost", zaczęto poważnie zastanawiać się nad tym, czy grając nadal w tym zestawieniu, można liczyć na sukcesy.

Szczególną uwagę zwrócono na formację ofensywną. Atak zawodził, i to nie tylko w meczach przegranych. Do jego postawy i sposobu gry miało się przecież zastrzeżenia również w spotkaniach zwycięskich. Dorobek 7 bramek uzyskany w 6 meczach nie może imponować. Powstał problem: w jakim zestawieniu ma Start wystąpić w dzisiejszym spotkaniu z Piastem (Gliwice): czy należy gruntownie zmienić skład zespołu, czy też ograniczyć się do zmian w ofensywie.

Postanowiono utrzymać formację obronne w składzie nie zmienionym: Królikowski, Salicki, Kuchnicki, Szewiałło, Soporek, Pawłowski. A w jakim składzie ujrzymy atak? Na to pytanie nie możemy odpowiedzieć. Wiemy jedynie, że trener Drabiński, wybierając 7 kandydatów na napastników dzisiejszego spotkania pominął Manowskiego. Wybór padł na Jezierskiego, Matysika, Łazarka, Fudaleja, Markiewicza, Sobczaka i Bulińskiego. Ostatecznie kto z tej siódemki zagra przeciwko Piastowi, dowiemy się dopiero przed rozpoczęciem gry.

Mecz Start — Piast rozpocznie się o godz. 16.30. Na sędziego głównego zawodów delegowano p. Mularczyka z Opola.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 23 WRZEŚNIA BR.

PŁYWANIE. Dalszy ciąg zawodów o puchar Łódzkiego Zw. Spółdz. Pracy, pływalnia Startu na Julianowie, godz. 16.

PIŁKA NOŻNA. Start — Piast (Gliwice), II liga, godz. 16.30, boisko Startu na Julianowie.

III liga: ŁKS-Ib — Czarni (Kutno), godz. 11 i Orzeł — Concordia, godz. 16.30. Poza tym grają: w Radomsku Stal — PTC, godz. 16.30, w Łęczycy Górnik — Włókniarz (L), godz. 16.30, w Tomaszowie Lechia — Widzew, godz. 16.30 i w Pabianicach Włókniarz — Czarni (Radomsko), godz. 11.15.

HOKEJ NA TRAWIE. W Pabianicach: Zjednoczeni — Budowlani boisko przy ul. Żeromskiego, godzina 11 i w Bychlewie: LZS Bychlew — LKS Rogowo, godz. 16.

ZAPASY. ŁKS — LZS Jutrzenka (Warta) kl. A, ul. Lipowa 49, godz. 11.

KOLARSTWO. Wyścigi o puchar Federacji Włókniarz. I i II licencja — 140 km. III licencja — 90 km, IV licencja — 60 km. Start w Józefowie, godz. 10, meta — stadion Włókniarza, Kilińskiego nr 188. Zakończenie wyścigów, godz. 11—14.

LEKKOATLETYKA. Dalszy ciąg 6-meczu o wejście do II ligi, stadion Startu, godz. 9.30. Dalszy ciąg trójmeczu klasy A, godz. 9.30, ul. Rudzka 37.

Lodowisko otwarte

Łyżwiarze, ostrzcie łyżwy! Kierownictwu Hali Sportowej udało się wygospodarować kilka wolnych godzin. Dzisiaj ślizgawka czynna będzie od godz. 10 do 15, dostępna zarówno dla młodzieży, jak i starszych.

Biskupski wyrównał rekord Łodzi

W czasie zawodów l. a. w Rudzie Pabianickiej, startujący poza konkursem Biskupski wyrównał należący do Prywera rekord Łodzi w pchnięciu kulą 16.30.

30 września — w najlepszej obsadzie krajowej rozegrany zostanie wyścig o Złoty Kask „Dziennika" i LPŻ

W roku ubiegłym, w pierwszym wyścigu ogólnopolskim o **Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego"** i **LPŻ** zwyciężył Ginter Henek z AP Śląsk.

Henek Ginter startował wówczas na maszynie COD-125 ccm i uzyskał czas — 13.22 min.

Sędzią głównym wyścigu będzie p. Tadeusz Jabłoński.

Na liście zgłoszeń mamy sporo wybitnych zawodników.

W wyścigu na 125 ccm startować będą: Jarosz (LPŻ Łódź), Szypura (KTM Bydgoszcz), Golob (KTM Bydgoszcz), Wróblewski (LPŻ Olsztyn), Kaczorowski Wł. (Legia), Kaczorowski M. (Legia).

W wyścigu na 175 ccm: Ginter Henek (AK Katowice), Jasiczek i Radek (SHL Kielce), Golob (KTM Bydgoszcz), Olędzki (LPŻ Olsztyn), Kanty (Syrena Warszawa), Kiejnich (LPŻ Piotrków).

W wyścigu maszyn 250 ccm, jak dotychczas zgłoszonych jest 7 motocyklistów: Mankiewicz (Unia Poznań), Sowiński (LPŻ Piotrków), Klatkiewicz (Unia Poznań), Kucharski (PZM Bydgoszcz), Wieteska i Latka (AP Katowice), oraz Wiewióra (Łódź).

Wyścig na 350 ccm: Henek (AP Śląsk), Włodarczyk (Legia), Góral, Kwaśniewski i Krzyżański (ZSM Junak), Kanas (PZM Opole), Szmajda (PZM Bydgoszcz), Włodarczyk (Legia), Makowski (Budowlani Gdańsk).

Dalsze zgłoszenia przyjmowane są codziennie w sekretariacie zawodów w Łodzi, ul. Piotrkowska 97 — LPŻ, gdzie można również zaopatrzyć się w bilety wejścia na teren autostrady warszawskiej, na której rozegrane zostaną wyścigi. W godzinach od 8 do 11 na wspomnianej trasie odbędzie się obowiązkowy dla wszystkich zawodników trening i sprawdzenie maszyn.

Remis w Rzeszowie

W sobotę rozegrano tylko jedno spotkanie o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, w którym Stal Rzeszów zremisowała z Zagłębiem (Sosnowiec) 1:1 (0:0).

Bramki zdobyli: dla gości w 71 min. Kosider, dla gospodarzy w 79 min. Kruk.

Gospodarze mogą mówić o szczęściu, że w meczu w którym goście byli wyraźnie lepsi, uratowali jeden punkt.

W napadzie Stali wyraźnie widać było brak kontuzjowanego Poświata.

Piłkarze Zagłębia przewyższali gospodarzy niemal o klasę, demonstrując dobrą technikę, wzajemne zrozumienie, dużą szybkość oraz celne i ostre strzały.

Ze ten cały „arsenał" nie przyniósł większej ilości bramek, to w dużym stopniu zasługa świetnie dysponowanego bramkarza Stali Majchra.

Dwaj Polacy na mecie

Trzeba było francuskiego fotoreportera, aby zaprezentować takie zdjęcie! Oto dwóch najlepszych na świecie milerów. I obydwaj są Polakami. Że w różnych kostiumach? Nic dziwnego. Michał Jazy, rodem z Pabianic, wyemigrował do Francji i obecnie reprezentuje ten kraj.

Jazy jest dziś najlepszym średniodystansowcem świata. Jedynym biegaczem, który zagroził mu na mistrzostwach Europy był Witold Baran. Obydwu na mecie finału biegu na 1500 m uchwycił fotoreporter paryskiego **Miroir Sprint.**

Proporcje i potrzeby

Od paru lat prowadzi się w Polsce konkursy recytatorskie. Jakiż one mogą mieć związek z poziomem naszych teatrów? Od niepamiętnych lat staramy się nakłaniać dziewczęta i chłopców do uprawiania sportu. Jaki to może mieć związek z widowiskowością imprez sportowych?

Zdaje się, że czas byłoby sobie powiedzieć prawdę: powinniśmy o 6.50 rano pod komendą Karola Hofmana, przepraszam DOKTORA Karola Hofmana, wykonywać zalecone przez niego ćwiczenia. Ale natychmiast po ich wykonaniu, każdy z nas chciałby zobaczyć dobry mecz siatkówki, piłki nożnej lub koszykówki.

Nie wiem, czy udało mi się w ten sposób uzasadnić bezkonfliktowość tych dwóch dziedzin kultury fizycznej. Jedna służy zdrowiu, druga widowiskowości. I obydwie są na równi potrzebne.

Z tego, co dotąd wyczytałem w dyskusji mogłoby wynikać, że nie interesuje nas cała wyczynowa strona sportu. Jakby w odpowiedzi na takie stanowisko wicepremier naszego rządu przyjął medalistów mistrzostw Europy w Belgradzie. Czy ma to oznaczać, że popieramy tylko wyczynowców? Oczywiście nie.

O ile jednak, a brzmi to paradoksalnie, łatwiej jest zdobyć złoty medal olimpijski lub pobić rekord świata, niepomiernie trudniej jest upowszechnić wychowanie fizyczne. W Abisynii wyrósł mistrz olimpijski, rekordzista świata w maratonie, a tamtejsze dzieci nadal nie znają podstawowych zasad gimnastyki. To jest chyba najbardziej przekonywający przykład dysproporcji, przeciw którym w jednakowym stopniu walczą i lekarze, i działacze sportowi. Bardzo chcemy zaagitować nie tylko kobiety do ćwiczeń sportowych, czemu ostatnio tyle energii poświęca ŁKKFiT, chcielibyśmy przede wszystkim widzieć dzieci łódzkie podczas ćwiczeń zapewniających im prawidłowy rozwój fizyczny. Oczywiście opowiadamy się także za kobietami. Ale pamiętajmy głównie o dzieciach.

Pływacy Łodzi prowadzą w zawodach o puchar prezesa ŁZSP

W pierwszym dniu zawodów pływackich klubów spółdzielczych o puchar przechodni prezesa ŁZSP, J. Świtoniaka uzyskano kilka niezłych wyników: 100 m klas. kobiet — Franke Warszawa 1.32, 200 m dow. kobiet — Mosiniak Łódź 2.43, 200 m grzbiet. mężczyzn — Rybczyński Kraków 2.35, 200 m klas. mężczyzn — Szafarczyk Zabrze 2.49.

W punktacji ogólnej prowadzi Łódź — 126 pkt., przed Warszawą — 81, Krakowem — 77, Zabrzem — 75, Bytomiem — 17 i Opolem — 6.

Dziś o godz. 11 na basenie Startu dokończenie zawodów.

II liga

Wawel-Śląsk 4:1

Własow obronił mistrzostwo

W Budapeszcie zakończyły się 22 bm. mistrzostwa świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. Ostatnią walkę o złoty medal stoczyli najsilniejsi ludzie świata — przedstawiciele wagi ciężkiej.

Zwycięzcą został dotychczasowy mistrz świata Własow. Drugie miejsce i srebrny medal zdobył Schemansky (USA), trzecie miejsce drugi reprezentant USA Gubner.

NIEOFICJALNA PUNKTACJA MISTRZOSTW ŚWIATA

1. ZSRR — 39 pkt., 2. Węgry — 26 pkt., 3. USA — 26 pkt., 4. Polska — 19 pkt. 5. Japonia — 8 pkt., 6. Iran — 8 pkt.

PUNKTACJA MISTRZOSTW EUROPY

. ZSRR — 41 pkt., 2. Węgry — 34 pkt., 3. Polska — 22 pkt. 4. Bułgaria — 13 pkt.

PODZIAŁ MEDALI

	złote	srebrne	brąz.
ZSRR	4	1	1
Węgry	1	2	1
Japonia	1	0	0
Anglia	1	0	0
POLSKA	0	2	2
USA	0	2	2
Iran	0	0	1

IRENEUSZ PALIŃSKI wicemistrz świata w wadze lekkociężkiej

Józefowicz (Orkan Łódź) torowym mistrzem Polski na 1000 m.

SZCZECIN. — Na torze kolarskim szczecińskiego „Ogniwa" odbył się w sobotę wyścig indywidualny na 1.000 m o tytuł mistrza Polski. Zwyciężył Józefowicz (Orkan Łódź) przed Wacheckim (Społem Łódź). Obaj uzyskali jednakowy czas 1.12,8 min.

Trzecie miejsce zajął Zając (Ogniwo Szczecin) 1.13,3 min.

W dniu 21 września 1962 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona świętymi sakramentami

S. † P.

Józefa Jakubowiak

primo voto GAJZLER z KLUCZYŃSKICH

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 24 września br. o godzinie 16 z kościoła parafialnego św. Antoniego na Stary Cmentarz katolicki przy ulicy Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

MĄŻ, SYN, SYNOWA i WNUCZKI

15290-G

Dnia 20 września bieżącego roku zmarł

Dr Jan Pająk

docent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, członek Rolniczej Rady Naukowo-Technicznej Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.

W Zmarłym rolnictwo województwa łódzkiego straciło zasłużonego w dziedzinie hodowli zwierząt działacza

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w ŁODZI

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 223-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka"; RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

A-4 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.